Osiągając dobre wyniki w nauce - spełniasz swoje zadanie w Planie 6-letnim

„Mamy przed sobą twierdzę. Twierdza ta nazywa się nauka z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć za wszelką cenę. Twierdzę tę musi zdobyć młodzież, jeżeli chce być budowniczym nowego życia, jeżeli chce zostać prawdziwą następczynią starej gwardii"

J. Stalin – z przemówienia wygłoszonego na VIII Zjeździe WLKSM

„Walka o wiedzę – to najważniejsze zadanie dzisiejszego okresu historycznego i obecnego pokolenia"

B. Bierut – z przemówienia wygłoszonego do absolwentów liceów pedagogicznych

SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 3 września 1951 r. Nr 209 (417) B Cena 15 gr

List naukowców polskich do młodzieży szkolnej

„Wasza praca szkolna, to ważny odcinek walki narodu o Pokój i Plan 6-letni"

Drodzy młodzi przyjaciele!

W pierwszym dniu nowego roku szkolnego, wraz z całym społeczeństwem patrzącym na młode pokolenie uczących się z ufnością i nadzieją pozdrawiamy Was serdecznie.

Wspólne są nasze cele: my w laboratoriach, pracowniach i bibliotekach pogłębiamy i rozwijamy wiedzę o świecie, opracowujemy metody przeobrażania przyrody, doskonalimy technikę; Wy przyswajacie sobie najlepsze osiągnięcia nauki, przygotowując się w ten sposób do wzięcia udziału w budowie wspaniałej przyszłości naszej Ojczyzny.

Łączy nas jedno pragnienie: oddania swego wysiłku pięknej sprawie socjalizmu i pokoju.

Uczcie się dobrze i czyńcie stałe postępy w waszej nauce. Opanowujcie wytrwale podstawy rozległej i wspaniałej wiedzy współczesnej. Pamiętajcie, że ten tylko potrafi stale wzbogacać swój umysł, kto nie lękając się trudności uczy się systematycznie i z zapałem.

Polska Ludowa stworzyła Wam takie warunki nauki, jakich nie miało żadne z poprzednich pokoleń. Możecie w pełni korzystać z dorobku naszej pięknie rozwijającej się nauki, z jej postępowej tradycji. Udostępnione są Wam wspaniałe osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Tylko od Was samych zależy teraz, czy potraficie uczyć się tak, aby móc swoje umiejętności zastosować w twórczej pracy dla narodu. Niejednokrotnie będziecie napotykali w swojej pracy na trudności. Nie cofajcie się przed nimi. Tylko w walce z trudnościami, tylko na drodze przezwyciężania ich ukształtujecie swój charakter i umocnicie swoją wolę.

Pomagajcie sobie wzajemnie w pracy i nauce. W koleżeńskim zespole mnożycie swoje siły, zespół uzbraja Was w skuteczny oręż, jakim jest krytyka błędów, wymiana doświadczeń, braterska i przyjazna pomoc.

Szanujcie wszystkie dziedziny nauki, bo wszystkie są twórcze i pożyteczne. Żadnego z przedmiotów szkolnych nie traktujcie jako drugorzędny lub mniej ważny. Uczcie się wytrwale przedmiotów ścisłych, a zwłaszcza matematyki. Nauki te uczą jasnego i logicznego myślenia. Bez gruntownej znajomości matematyki, fizyki, biologii i chemii nie moglibyśmy budować nowych miast, hut, fabryk, mostów, linii kolejowych, nie moglibyśmy przeobrażać przyrody naszego kraju. Bez znajomości tych przedmiotów nie możliwe byłoby wielkie budownictwo podjęte w Polsce Ludowej.

Opanowujcie w pełni umiejętność władania pięknym i bogatym naszym językiem ojczystym. W języku tym zostały utrwalone szlachetne postępowe idee naszych myślicieli i przywódców narodu. Tym językiem mówili Staszic i Mickiewicz, Śniadecki i Ściegienny, Dembowski i Dzierżyński. Nie ma takiej dziedziny życia społecznego, w której nie potrzebna byłaby dokładna znajomość ojczystego języka.

Uczcie się historii. Zawarte są w niej dzieje wielowiekowych zmagań narodu o wyzwolenie społeczne. Znać i rozumieć te dzieje — to znać i rozumieć prawa, które rządzą rozwojem społeczeństwa. Poznajcie dokładnie historię naszego narodu, historię ludu polskiego. Mamy w naszych dziejach wiele wspaniałych kart, opisujących bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, o wolność innych narodów.

Uczcie się pilnie języków obcych, poznawajcie kulturę innych narodów, aby móc tym lepiej pracować na polu braterskiego zbliżenia narodów świata w ich wspólnej walce o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Jest jeszcze jeden przedmiot, na który pragniemy zwrócić Waszą uwagę. Ten przedmiot to wychowanie fizyczne. Musicie być zdrowi, silni i zręczni, pełni radości życia, aby móc dobrze pracować i należycie spełniać zadanie jakie przed wami stawia Polska Ludowa, stać na straży wolności i niepodległości naszego kraju.

Potrzebna nam jest żywa, głęboka wiedza związana z życiem. Rozwijajcie więc i pogłębiajcie wiadomości zdobywane w szkole, pracując w kołach naukowych, zespołach samopomocy, poprzez samokształcenie. Książka i broszura naukowa niech będzie zawsze Waszym przyjacielem.

Poznając prawa rządzące przyrodą i społeczeństwem kształtujcie swój naukowy pogląd na świat. Poznawajcie głębokie niezwyciężone prawdy marksizmu-leninizmu. Bowiem jedynie one pozwolą Wam niezależnie od Waszej przyszłej specjalności ogarnąć całokształt wiedzy o życiu; one wytyczą słuszny kierunek Waszej pracy, nauki, postępowania, pozwolą Wasz młodzieńczy entuzjazm świadomie poświęcić walce o lepszy sprawiedliwy świat.

Ucząc się korzystajcie z bogatego doświadczenia i wiedzy swych przyjaciół nauczycieli.

Wasza praca szkolna to ważny odcinek walki całego narodu o pokój i Plan 6-letni. Nie pozostawajcie w tyle za budowniczymi socjalizmu w Polsce. Kraj czeka na ludzi, którzy potrafią wytapiać stal, planować nowe miasta, tworzyć trwałe dzieła sztuki, leczyć i zapobiegać chorobom, wykorzystywać w pełni urodzajną glebę i wszystkie bogactwa naszego kraju.

Pozdrawiamy Was serdecznie w pierwszym dniu nowego roku szkolnego i życzymy jak najbardziej owocnych wyników Waszej pracy.

Prezydium Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk
Prof. dr Dembowski Jan
Prof. dr Kuratowski Kazimierz
Prof. dr Michajłow Włodzimierz.

PRZY UDZIALE DELEGATÓW STUDENTÓW Z 80 KRAJÓW

rozpoczęły się w Warszawie obrady MZS-u

W dniu 31.VIII br. w godzinach popołudniowych w sali Kolumnowej Rady Państwa nastąpiło uroczyste otwarcie posiedzenia Rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Na sali udekorowanej emblematami MZS-u oraz flagami krajów biorących udział w obradach — znajduje się kilkuset przedstawicieli z ponad 80 różnych krajów świata.

Na uroczyste otwarcie obrad przybyli: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP Wacław Barcikowski, wiceminister Szkół Wyższych i Nauki Eugenia Krassowska, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Jan Dembowski. Związek Młodzieży Polskiej reprezentował sekretarz ZG ZMP Stanisław Nowocień.

Przybyli również przedstawiciele organizacji międzynarodowych: członek Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych Aleksander Burski, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Pragerowa oraz sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis.

Wzdłuż sali ciągną się stoły, na których zostały zainstalowane słuchawki. Cała aparatura jest tak urządzona, że każdy z delegatów może słuchać tłumaczeń w pięciu różnych językach, a więc: w polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim.

Dochodzi godzina 15.00. Powoli zapełniają salę różne delegacje. Idą bohaterscy studenci **Korei**. Tuż za nimi wchodzi na salę grupa Murzynów z **Afryki Zach.** i **Południowej.** Za nimi barwną grupę tworzą przedstawiciele 16 krajów **Ameryki Łacińskiej**. Meksykańczycy w egzotycznych, szerokich kapeluszach, studenci **Kuby, Peru, Urugwaju, Boliwii, Kolumbii, Panamy** i innych.

W chwilę potem na salę wchodzi grupa studentów radzieckich, studenci chińscy, a obok nich przedstawiciel postępowych studentów **Japonii.** Japończycy po raz pierwszy wysłali swego przedstawiciela na obrady MZS-u. Ramię przy ramieniu z przedstawicielami studentów **Niemieckiej Republiki Demokratycznej** siedzą dwie koleżanki studentki i kolega z **Niemiec Zachodnich.** Adenauer pragnie pozbawić ich możliwości nauki, pragnie z nich uczynić mięso armatnie dla Amerykanów. Ale studenci z Niemiec Zachodnich, podobnie jak ich bracia z NRD, nie chcą umierać za interesy panów Trumanów i Achesonów. Chcą wraz z całą postępową młodzieżą świata pracować i uczyć się dla pokoju.

Za stołem prezydialnym zasiedli członkowie Komitetu Wykonawczego MZS, wśród których widzimy przedstawiciela studentów radzieckich tow. **Pieslaka**, polskich studentów tow. **Ładosza,** sekretarza Generalnego ŚFMD Jacques **Denisa**, sekretarza generalnego MZS-u tow. **Berlinguera** i innych.

Obrady otwiera — witając przybyłych delegatów i gości przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów tow. **Grohman.** W serdecznych słowach wyraża on wdzięczność studentom polskim za udzielenie Radzie Międzynarodowego Związku Studentów gościny w Polsce.

— Sesja Rady, obradująca w Warszawie bezpośrednio po historycznym III Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie — mówi tow. Grohman — **pogłębi jeszcze bardziej wkład młodzieży w dzieło walki o pokój. Obrady te jeszcze bardziej umocnią międzynarodowy ruch studencki.**

W imieniu Rządu RP wita przybyłych delegatów wicemin. Szkół Wyższych i Nauki tow. Eugenia **Krassowska.**

„Drodzy przyjaciele — mówi tow. **Krassowska — zebraliście się tutaj z całego świata, złączeni wspólną troską o wielką sprawę — sprawę losu młodzieży, która w wielu jeszcze krajach boryka się z wielkimi trudnościami, znosi dyskryminacje i poniżenia.**

Naród polski z gorącą sympatią śledzi wysiłki wszystkich studentów świata, walczących o pokój, poprawę warunków nauki i życia i gorąco pragnie swoją pracą, swoim twórczym pokojowym budownictwem przyczynić się do zwycięstwa naszej wspólnej sprawy, zwycięstwa pokoju!".

Przemówienie wicemin. **Krassowskiej** zebrani przyjmują burzliwymi oklaskami.

W imieniu ŚFMD wita delegatów sekretarz generalny Federacji kol. Jacques **Denis.**

— Z wielką radością witam w imieniu ŚFMD piątą sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Witam Was w imieniu 72 milionów członków naszej Federacji z 84 krajów świata.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, wysyłając na Waszą sesję liczną, bo 111 osobową delegację reprezentującą kraje całego świata, pragnęła przez to podkreślić, że dąży do jeszcze większego zacieśnienia więzów między naszymi organizacjami międzynarodowymi.

Więzy te, zadzierżgnięte od czasu narodzin MZS, stały się jeszcze bardziej braterskie w trakcie owocnej pracy przeprowadzonej wspólnie na Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Nie ulega wątpliwości, że obecna sesja Rady MZS wzmocni jeszcze bardziej tę konieczną współpracę. Wyrażając to życzenie, życzę równocześnie nowych sukcesów Międzynarodowemu Związkowi Studentów w jego niestrudzonej walce o zjednoczenie wszystkich studentów świata.

W imieniu 113 tysięcy studentów polskich wita delegatów przewodniczący Zrzeszenia Studentów Polskich kol. **Majchrzak.**

— Witamy Was w naszej kochanej stolicy w Warszawie, w mieście, które najdotkliwiej odczuło skutki minionej wojny. Dzięki nieugiętej woli naszego narodu, naszej klasy robotniczej — Warszawa stała się dziś symbolem twórczej, pokojowej pracy.

My, studenci Polski Ludowej jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, które nie w teorii, ale w praktyce ma dostęp do nauki i wiedzy. Władza Ludowa zapewnia nam jak najdogodniejsze warunki nauki i pracy. Ponad połowa młodzieży studenckiej otrzymuje stypendia, zwiększa się ciągle ilość miejsc w Domach Akademickich, coraz więcej studentów objętych jest akcją wczasów.

My, studenci polscy staliśmy się współgospodarzami naszych wyższych uczelni. Droga na nasze wyższe uczelnie, która dawniej była beznadziejnym marzeniem tysięcy utalentowanej młodzieży, dziś jest obowiązkiem każdego, zdolnego i pracowitego młodego robotnika, chłopa i inteligenta.

Przez okres trwania sesji Rady MZS będziecie mieli możność drodzy przyjaciele, zapoznać się z naszymi osiągnięciami. Weźcie jednak pod uwagę, że to co poznacie, to będzie zaledwie drobną częścią naszego dorobku ogólnonarodowego.

Wytężona praca naszego narodu od czasu zakończenia drugiej wojny światowej pozwoliła nam pod kierownictwem Rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy bezinteresownej, ofiarnej pomocy Związku Radzieckiego na odbudowę i gigantyczną rozbudowę naszego przemysłu i rolnictwa, stworzyła warunki szybkiego jak nigdy przed tym rozwoju upowszechnienia nauki i kultury narodowej.

W imieniu polskich studentów życzę Radzie Międzynarodowego Związku Studentów owocnych obrad — obrad, które by w pełni pomogły studentom z wszystkich krajów w wypełnianiu zaszczytnych zadań ślubowanych przez nas na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Po przemówieniach powitalnych przewodniczący MZS-u powiadomił zebranych, że na obrady przybyła przewidziana statutem ilość delegatów, a więc Rada MZS tym samym jest **upoważniona do podejmowania uchwał i decyzji w imieniu Międzynarodowego Związku Studentów.** Po tej informacji przewodniczący kol. Grohman przystąpił do odczytania sprawozdania z rocznej działalności MZS-u.

Po odczytaniu sprawozdania (wyjątki przemówienia dajemy na str. 4) — przewodniczący sesji kol. Ładosz (Polska) zawiadamia delegatów, że **do prezydium sesji wpłynął od delegatów wniosek o złożenie wspólnego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** Zebrani przyjęli wniosek jednogłośnie. Ustalono, że wybrana delegacja złoży wieńce w sobotę przed południem.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

28 przed południem rozpoczyna się dyskusja nad sprawozdaniem przewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów.

KONRAD KRZYŻANOWSKI

Spółdzielczość podejmuje wzmożoną walkę ze spekulacją i nadużyciami w handlu

Dnia 1 bm. władze naczelne **Centralnego Związku Spółdzielczego** przeprowadziły konferencję z przedstawicielami zainteresowanych centrali spółdzielczych, na której omówiono dotychczasową działalność spółdzielczości handlowej w zakresie walki ze spekulacją w mieście i na wsi oraz nadużyciami w spółdzielczym aparacie handlowym. Na konferencji przedyskutowano i ustalono wytyczne dalszej wzmożonej walki ze spekulacją i nadużyciami.

W wyniku konferencji postanowiono, że rady okręgowe (lub wojewódzkie) poszczególnych centrali włączą się do prac komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami, powołanych przy wojewódzkich radach narodowych. Również rady nadzorcze i komisje rewizyjne spółdzielni spożywców, powiatowych związków gminnych spółdzielni i gminnych spółdzielni włącza się do prac komisji powoływanych przy powiatowych, miejskich i gminnych radach narodowych.

Ponadto we wszystkich placówkach spółdzielczych wszystkich szczebli zostaną przeprowadzone odprawy pracownicze, mające na celu omówienie metod walki ze spekulacją i nadużyciami. Organa samorządu spółdzielczego, tj. komitety członkowskie, rady nadzorcze i komisje rewizyjne przeprowadzą szeroką akcję uświadamiającą wśród członków spółdzielczości.

Nowe bezczelne prowokacje amerykańskie w neutralnej strefie Kaesongu

1 września o godz. 9.30 samolot amerykański wtargnął do neutralnej strefy Kaesongu i zrzucił dwie bomby na teren siedziby generała Nam Ira w dzielnicy Ping Kotong. Bomby spadły w punktacah oddalonych o 500 — 600 m od siedziby generała Nam Ira. Delegacja wojsk ludowych zakomunikowała już drugiej stronie o wypadku i wezwała ją do wysłania swych przedstawicieli w celu przeprowadzenia dochodzeń na miejscu.

Agencja Nowych Chin ogłasza protest wystosowany do wiceadmirała **Joy'a** przez generała **Nam-Ira**, szefa delegacji koreańsko-chińskiej. Gen. Nam-Ir oświadcza:

30 sierpnia o godz. **6.00** żołnierze naszej służby patrolowej **Czeng Czung-nan, Yang Hsien-tse** i **Czang Jen-feng** odpoczywający w **Tamtongri** w obrębie strefy neutralnej Kaesongu zostali zaatakowani przez kilkunastu umundurowanych żołnierzy południowo-koreańskich podległych waszemu dowództwu i porwani w kierunku pozycji waszej strony. Przechodząc przez [illegible] w pobliżu linii kolejowej **Kaesong—Munsan** żołnierze południowo-koreańscy otworzyli do nich ogień. **Yang Hsien-tse i Czang Jen-feng** zostali zabici.

Te niekończące się bezczelne prowokacje raz jeszcze potwierdzają fakt, że wasza strona jest zdecydowana obrócić w niwecz zawarte porozumienie i w dalszym ciągu wywoływać incydenty.

Depesze z okazji Święta Narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

Z okazji Święta Narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Prezydent BOLESŁAW BIERUT wysłał do Prezydenta Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Pana HO CHI MINH depeszę następującej treści:

Z okazji Święta Narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Panie Prezydencie i narodowi vietnamskiemu serdeczne pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Bohaterskiej walce ludu vietnamskiego o wolność i niezależność swej Ojczyzny towarzyszą gorące sympatie wszystkich ludzi, walczących o postęp, o sprawiedliwość i pokój na całym świecie.

Naród polski, podobnie jak wszystkie pokój miłujące narody, solidaryzuje się całkowicie z walką wyzwoleńczą narodu vietnamskiego i życzy mu jak najszybszego zwycięstwa jego słusznej sprawy.

*

Min. Spraw Zagranicznych, dr St. Skrzeszewski, wysłał również depeszę do Min. Spraw Zagr. Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, Hoang Minh Giam.

Chłopi podpisując umowy na dostawę trzody chlewnej na rok 1952 zobowiązują się zwiększyć hodowlę tuczników

1 września br. w wielu gromadach kraju chłopi-hodowcy podpisali już pierwsze umowy na dostawę trzody chlewnej na 1952 rok.

Zapoznając się ze wszystkimi korzyściami, jakie uchwała Prezydium Rządu zapewnia kontraktującym, już na szereg dni przed rozpoczęciem zawierania umów chłopi z licznych gromad podejmowali zobowiązania znacznego zwiększenia hodowli tuczników.

I tak np. **Józef Marcinow,** kierownik Grupy Hodowców Trzody Chlewnej z **gromady Smolno, pow. sulechowskiego, woj. zielonogórskiego, zobowiązał się zakontraktować na 1952 rok o 50 procent więcej trzody, niż w roku ubiegłym.** W ubiegłym roku grupa jego wykonała plan sprzedaży zakontraktowanych tuczników w 110 procent, dostarczając 210 sztuk świń.

Wydatnie zwiększyć hodowlę postanowiło również **8 chłopów z gromady Rzędziny, pow. szczecińskiego.** M. in. **Józef Subatowicz,** który niedawno dostarczył do spółdzielczego punktu skupu tucznika o wadze 152 kg, po dokładnym zapoznaniu się z warunkami i korzyściami powszechnej kontraktacji, zakupił troje prosiąt, z których dwoje już zakontraktował.

„Tyle zakontraktuję na razie — oświadczył J. Subatowicz — lecz gdy zakupię więcej prosiąt, to i więcej zakontraktuję. Rozumiem, że w ten sposób **poza znacznymi korzyściami jakie osiągnę, przyczynię się do zaopatrzenia robotników w miastach w dostateczną ilość mięsa".**

Na szczególne wyróżnienie zasługuje **Józef Strojewski,** właściciel 10 ha gospodarstwa w **gromadzie Golubie, pow. kartuskiego.** Chłop ten jest przykładem wzorowego hodowcy trzody chlewnej. W bieżącym roku czołowy ten hodowca odstawił do punktu skupu **12 sztuk świń.** W pierwszych dniach września odstawi on **jeszcze 5 tuczników.**

Wszystkim koleżankom i kolegom, którzy dzisiaj rozpoczynają nowy rok pracy w szkole, a szczególnie najmłodszym — pierwszoklasistom urodzonym w roku Manifestu Lipcowego PKWN, serdecznie życzymy jak najlepszych wyników w nauce, życzymy wytrwałej i systematycznej pracy szkolnej, dla dobra i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Redakcja „Sztandaru Młodych"

DOŚWIADCZENIA WRZEŚNIA

Minęło 12 lat od napaści hitlerowskiej na Polskę. Wracamy pamięcią do Września, który w tak decydujący sposób zaważył na losach naszego narodu, nie tylko dlatego, że wiąże się on z bolesnym wspomnieniem tragicznego okresu naszej historii, lecz także dlatego, że stanowi on doniosłe dla kierunku rozwoju Polski, dla ukształtowania się naszej dojrzałej świadomości politycznej — doświadczenie.

O czym, bowiem, mówi nam Wrzesień, dziś, z perspektywy lat, tak bogatych w wydarzenia i przemiany — dziś, na tle kształtującej się sytuacji międzynarodowej?

Klęska wrześniowa ukazała bez osłonek przed oczyma narodu cały mechanizm perfidnej, oszukańczej zdrady.

Zdrady anglo - amerykańskich „sojuszników" — „gwarantów" naszej niepodległości — maskowanej frazesem przyjaźni i wierności zaciągniętym zobowiązaniom.

Zdrady polskiej burżuazji — maskowanej frazesem patriotyzmu i mocarstwowości i nieprzejednanej wrogości do ludu polskiego, która od źródeł klęski ciągnie się aż po dzień dzisiejszy.

Anglo - amerykański imperializm — ta sama siła która dziś zbroi przeciw nam Niemcy Zachodnie, która przygotowuje wojnę przeciw naszemu narodowi, która nasyła na nas szpiegów i dywersantów — już wtedy na długo przed Wrześniem pracował na naszą klęskę.

Burżuazja polska, ta sama siła, która paktuje dziś z Adenauerem o nasze Ziemie Zachodnie i usiłuje szpiegowską robotą sprzedać swym anglo - amerykańskim panom nasz kraj — już wtedy na długo przed Wrześniem pracowała na naszą klęskę.

Na długo przed Wrześniem przygotowywali zdrajcy narodu polskiego hitlerowski najazd na nasz kraj, który mógłby się skończyć biologicznym wyniszczeniem narodu, gdyby nie przyszło na czas zwycięstwo radzieckie.

To oni, imperialiści anglo - amerykańscy, powiązani tysiącznymi nićmi planów Dawesa i Hoovera, monopolów General Motors i Imperial Chemical Industries z niemieckim przemysłem zbrojeniowym: z I. G. Farbenindustrie, i Schöderbank, z Kruppem i Thysenem — podlewali mozolnie wątłe powersalskie pędy przemysłu niemieckiego by wyrósł w hitlerowska machinę zniszczenia, w taran, który miał znieść Polskę z powierzchni ziemi.

A w tym samym czasie burżuazja polska sprzedawała bogactwo naszego kraju niemieckim bankierom, amerykańskim manopolistom, angielskim akcjonariuszom — by za grube dywidendy Stahlwerke czy Standard Oil coraz bardziej zaciskać jarzmo na szyi narodu polskiego.

To oni, imperialiści anglo - amerykańscy wykarmili dolarowym złotem hitleryzm, który wyznaczył nam miejsce w krematoryjnych piecach.

A w tym samym czasie burżuazja polska obozami koncentracyjnymi, tysiącami więzień, terrorem i okrucieństwem przeszczepiała na polski grunt wzory hitleryzmu.

A gdy imperializm anglo-amerykański, przystrojony w „sojusznicze" szaty „gwarantów" naszej niepodległości, paktował potajemnie z Hitlerem — burżuazja polska zdradziecko odrzuciła jedyną realną pomoc — pomoc Związku Radzieckiego. By potem, kiedy zwaliła się na nas lawina hitlerowskiej stali produkowanej za dolary Dupon'tów, Morganów, Rockefellerów — żebrać o jeden chociażby strzał „sojuszniczy" w naszej obronie — strzał, który nigdy nie padł.

I tak ciągnęła się zdrada...

Gdy miliony polskich patriotów porwały się do bohaterskiej walki z najeźdźcą hitlerowskim — oni, anglo - amerykańscy handlarze ludzkiej krwi i ich usłużni lokaje spod znaku emigracyjnych bankrutów — kazali trwać z „bronią u nogi", wysługując się Hitlerowi.

Gdy Związek Radziecki, jedyna siła, ze strony której mogło przyjść wyzwolenie Polski, sam na sam krwawił w walkach z setkami dywizji hitlerowskich — oni czekali, uzbroiwszy się w teorię „wykrwawienia dwóch wrogów".

Gdy bestia hitlerowska dogorywała na zgliszczach Berlina — oni w gabinetach Kruppa, w sztabach Andersów i Sosnkowskich przygotowywali już III wojnę światową, szykowali nowe plany — nowego września.

A gdy Polska powstała do życia, nie taka jakiej oni chcieli — a wolna wolna od wyzysku rodzimej burżuazji, wolna od imperialistycznego jarzma zagranicznych monopoli, Polska budująca niepodległy byt w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego — sojusznika klasowego polskiej rewolucji, — oni oficjalnie „sojusznicy", oficjalnie „partnerzy" wspólnej walki przeciwko hitleryzmowi, oficjalnie „patrioci stęsknieni za ojczyzną" po wojnie, w mrocznych gabinetach „socjalistycznych" ministrów Anglii i Francji w zakamarkach tajnej dyplomacji Białego Domu, przy mapach sztabów wywiadowczych kuli plany nowej ofensywy przeciw Polsce.

Ich bronią w walce z Polską Ludową stała się zatruta broń titowskiej zdrady, szpiegostwo, dywersja i spiski, oszczerstwa i prowokacje, przekupstwo i sztantaż, rewizjonizm neohitlerowski, wściekły nacjonalizm, stawka na wojnę, przygotowania wojenne.

Lecz wszystkie próby wrogów naszej ojczyzny, by znów przemienić nasz kraj w łatwy łup imperializmu są skazane na niepowodzenie.

Polska, naród polski, masy pracujące Polski nie są już dzisiaj bezbronne. Wrzesień się nie powtórzy. Inna jest dziś sytuacja międzynarodowa i inna jest dziś Polska.

Rośnie nowy, silny gospodarczo kraj bez burżuazji i obszarników. Rośnie nowy zwarty moralnie i politycznie naród socjalistyczny. Na straży niepodległości Polski, bezpieczeństwa Polski, naszego rozwoju w socjalizm stoi władza ludowa, klasa robotnicza, Partia klasy robotniczej, nasza armia ludowa, masy pracujące Polski, ofiarnym trudem budujące nową ojczyznę ludzi pracy.

Na straży naszej niepodległości stoi nasz najlepszy niezłomny sojusznik, który przyniósł Polsce wolność, a dziś pomaga budować socjalizm — potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, miliardowy obóz obrońców pokoju. Dzisiaj jest inna sytuacja. Siły pokoju i postępu rosną. Siły wojny, siły imperializmu kurczą się nieustannie.

Wrzesień w ostatecznym rezultacie przyniósł imperializmowi klęskę. Z łańcucha państw kapitalistycznych wypadły nowe kraje. I nie ulega wątpliwości, że każda próba imperializmu, by pogrążyć świat w nowy Wrzesień — może się skończyć dla niego tylko ostateczną klęską.

Młodzież polska, której w najpiękniejszych dla niej latach dojrzewania i wzrostu wypadło żyć w Polsce Ludowej nie pamięta tragicznych dni Września, często nie zna faktycznych sprawców naszej klęski. Dla niej, poznanie prawdy, rozszyfrowanie bez reszty wrogów naszego narodu, zrozumienie utajonych sprężyn, które przyniosły Polsce krew i zniszczenie, niewolę okupacji hitlerowskiej, a dziś usiłują powtórzyć to samo — daje świadomość tego, kto jest wrogiem narodu polskiego, uzbraja ją w nienawiść do wrogów, w siłę do walki o umocnienie niepodległości ojczyzny. Daje jej także świadomość, kto jest przyjacielem Polski i gdzie leży nasza siła.

Na zakusy wrogów, na imperialistyczne podżeganie do wojny, na dywersję i szpiegostwo naród polski odpowiada wzmożoną pracą nad realizacją Planu 6-letniego, wzmożoną walką o pokój, wzmożoną czujnością wobec wrogiej dywersji, zacieśnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoją naszej niepodległości i naszego marszu do socjalizmu. Wrzesień się nie powtórzy!

Wasz udział w walce o pokój — to sumienne spełnianie obowiązków uczniowskich

(Fragmenty radiowego przemówienia ministra oświaty W. Jarosińskiego na otwarcie roku szkolnego)

Droga młodzieży szkolna!

Witam Was i serdecznie pozdrawiam w pierwszym dniu nowego roku szkolnego!

Rozpoczynamy naszą pracę już w drugim roku Planu 6-letniego, gdy robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi oddają wszystkie swe siły, aby przed terminem wykonać ten wspaniały plan.

Plan 6-letni przekształci Polskę, dawniej zacofaną i słabą, w kraj silny, zasobny i przodujący, a nasz naród w jednolity naród socjalistyczny, w którym wszyscy ludzie będą mieli zapewnione prawo do pracy, nauki i wypoczynku.

Wielu z Was na pewno widziało, jak szybko odbudował się z ruin wojennych nasz kraj, jak rozbudowuje się jego socjalistyczny przemysł, koleje, marynarka handlowa, jak budują się kanały, jak regulowane są brzegi rzek. **Widzieliście, jak rosną wspaniałe budowle socjalizmu: Nowa Huta, odlewnia stali w Częstochowie, fabryki samochodów w Lublinie i na Żeraniu, cementownie w Opolu i Wierzbicy, elektrownia w Jaworznie** i wiele innych zakładów produkcyjnych. **Rośnie Warszawa — wspaniała stolica naszej ludowej Ojczyzny.** Powstają w całym kraju nowe dzielnice mieszkaniowe. Rozwija się gospodarka uspołeczniona na wsi i dorobek mas chłopskich. Wzrasta dobrobyt i kultura ludzi pracy.

Są jednak siły, które chciałyby osłabić władzę ludową w Polsce. Są to wyzyskiwacze na wsi i w mieście, wywłaszczeni fabrykanci i obszarnicy. Chcieliby oni zagarnąć w Polsce władzę i odebrać ludowi pracującemu zdobyte przez niego prawa; współdziałają oni z nasyłanymi przez wrogów Polski szpiegami i dywersantami.

Musimy więc stale być czujni i walczyć z nimi, ujawniać ich wrogą działalność, przeciwdziałać szerzonym przez nich plotkom. Śmiertelnym wrogiem Polski jest imperializm amerykański, który grozi całemu światu zniszczeniem i przygotowuje wojnę, niosącą zagładę ludzkości.

Miliony ludzi na całym świecie chcą pokoju i walczą o pokój, jako o najwyższe dobro ludzkości. W walce tej, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa STALINA — zaszczytne miejsce przypada młodzieży. Jesteśmy jeszcze wszyscy pod wrażeniem wspaniałej i radosnej manifestacji na III Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Manifestacja ta była wyrazem solidarności całej postępowej młodzieży świata. Młodzież polska jest i pozostanie wierną idei międzynarodowej solidarności w walce o pokój i socjalizm. Wy zaś, jako uczniowie, spełniać będziecie z zapałem przyrzeczenie walki o pokój, złożone na Berlińskim Zlocie przez przedstawicieli młodzieży 104 narodów.

Na czym polegać będzie Wasz udział w wykonaniu tego najważniejszego dziś obowiązku i nakazu?

Polegać będzie na tym, by przez zdobycie rzetelnej i gruntownej wiedzy, przez sumienne spełnianie swoich obowiązków uczniowskich, przez udział w pracy społecznej jak najlepiej przygotować się do wypełniania zaszczytnej roli budowniczych socjalizmu w Polsce.

W tym celu musicie uważnie śledzić bieg życia w kraju i na świecie. Wtedy zrozumiecie, że tylko w krajach socjalizmu dobra wytwarzane myślą i pracą człowieka służą całemu narodowi i postępowi ludzkości.

Zobaczycie wówczas, **iż w** krajach socjalizmu owoce pracy ludzkiej dzieli się sprawiedliwie między ludzi pracy.

W krajach kapitalistycznych natomiast nieliczne grupy ludzi — właściciele wielkich banków, kopalń, hut zagarniają dla siebie owoce pracy robotników, chłopów, pracowników umysłowych.

Nauczycie się wtedy nienawidzieć wyzyskiwaczy i wrogów ludu; żarliwie walczyć będziecie o umocnienie takiego ustroju, w którym władza należy do ludzi pracy.

Kto z Was widział, jak powstaje nowa Warszawa, Nowa Huta, stalownia w Częstochowie, lub jakakolwiek inna fabryka, czy osiedle, wie, że budowa posuwa się naprzód tylko dzięki zastosowaniu wielkich maszyn, zastępujących pracę wielu ludzi. Będziemy mieli coraz więcej takich maszyn, a praca ludzka będzie polegała na kierowaniu nimi. **Dlatego też, już teraz w szkole uczcie się rozumieć na czym polega praca maszyn, uczcie się sami sporządzać proste przyrządy, pomoce naukowe i operować narzędziami.**

Wiedzę zdobywaną w szkole uzupełniajcie ciekawą i dobrą lekturą. Niech każdy z Was stanie się miłośnikiem wartościowej, rozumnej książki.

Bierzcie jak najżywszy udział w pracy kółek przedmiotowych, korzystajcie z pracowni Młodzieżowych Domów Kultury, Domów Harcerza, muzeów, wystaw, bądźcie młodymi technikami i miczurinowcami!

Oto najwłaściwsze i najbardziej celowe środki przygotowania się do przyszłej pracy i zarazem Wasz udział w walce o Plan 6-letni! **Bierzcie przykład z przodowników pracy i racjonalizatorów. Tak, jak oni podnoszą stale wydajność pracy, tak Wy polepszajcie wyniki w nauce.**

Niech każdy uczeń i uczennica czują się odpowiedzialnymi za wyniki nauki, za stosunek do obowiązków szkolnych swych koleżanek i kolegów. Z sukcesów jednostki cieszyć się winna cała klasa, ale z czyjejś porażki musi też wyciągnąć wnioski cały zespół i zmobilizować siły do usunięcia braków. **Pomagajcie słabszym, pracujcie stale i planowo.**

Czeka Was w bieżącym roku praca, wymagająca wiele wysiłku, wytrwałości i fizycznego hartu. Nie wolno nam zapominać o stałym wzmacnianiu Waszych sił fizycznych i zdrowia. Uprawianie sportu i wychowania fizycznego, gier i zabaw da Wam siłę i radość, uczyni Was odpornymi na trudy całorocznej pracy. Ojczyzna nasza potrzebuje nie tylko dobrze przygotowanej pod względem umysłowym młodzieży, ale i silnych, zdrowych i wytrwałych wykonawców socjalistycznego budownictwa.

Tak poważne zadanie, jak nauka i kształcenie umiejętności nie mogą być pomyślnie wykonane bez odpowiedniej organizacji życia zbiorowego młodzieży szkolnej. **Do Was więc zwracam się, Zetempowcy i Harcerze! Bądźcie motorem, siłą napędową zbiorowego życia szkoły. Pomagajcie nauczycielom w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Przodujcie w nauce, w zajęciach pozaszkolnych, w pracy społecznej i kulturalnej, porywajcie swym przykładem innych, wzorujcie się na bohaterskiej młodzieży radzieckiej, nieście wysoko dumny sztandar Związku Młodzieży Polskiej! Niech Wam przyświeca przykład Janka Krasickiego i Hanki Sawickiej, bohaterskich i ofiarnych przywódców młodzieży polskiej w walce o wolność narodu i wyzwolenie społeczne.**

Ze szczególną miłością zwracam się do Was, nowi uczniowie klasy pierwszej. **Jesteście urodzeni i wychowani w Polsce Ludowej, a dziś po raz pierwszy znaleźliście się w szkole.**

Jesteście szczęśliwi, gdyż tylko z opowiadań Waszych rodziców i ludzi dorosłych będziecie znać nędzę i głód, poniżenie i klęskę bezrobocia, panujące w przedwojennej kapitalistycznej Polsce.

Droga Młodzieży!

Państwo Ludowe **stwarza** Wam **coraz** lepsze warunki uczenia się, nie szczędzi środków na opiekę nad Wami. Do Was należy najwydatniejsze wykorzystanie tych możliwości i stała, uporczywa walka o osiągnięcie jak najlepszych wyników. **Powinniście za tę troskliwość kochać swoją ludową ojczyznę, powinniście być dumni z jej rozwoju, pracować dla niej ze wszystkich sił i stale być gotowi do obrony jej niezawisłości i zdobyczy ludu pracującego.**

LEON JANCZAK

Sekretarz ZG ZMP

Podnieśmy poziom pracy ideowo - wychowawczej w organizacjach szkolnych ZMP i drużynach harcerskich

Od dzisiaj wypełnią się znowu wesołym gwarem dzieci i młodzieży pracownie, sale i boiska szkolne. Szczęśliwa młodzież Polski Ludowej wraca do nauki po dobrym wypoczynku na koloniach i obozach, zahartowana i dumna z osiągnięć pracy w brygadach SP i akcji żniwnej, z doświadczeniem zdobytym na praktykach wakacyjnych i obozach szkoleniowych ZMP. Czekają na nią odremontowane sale szkolne, uzupełnione wartościowymi książkami biblioteki i nowe podręczniki.

Władze państwowe, nauczyciele organizacje społeczne i całe społeczeństwo wspólnym wysiłkiem czynili przygotowania do nowego roku szkolnego, aby stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki nauki i rozwoju.

Polska Ludowa troszczy się o to, by każde dziecko pobierało naukę w szkole, aby jak najwięcej młodzieży miało zapewnione stypendia i miejsca w internatach. Poważnym zadaniem organizacji ZMP-owskiej jest zaraz w pierwszych dniach zająć się uczniami, którzy przybyli do szkoły po raz pierwszy i sprawdzić w jakich żyją warunkach, czy mają miejsca w internatach, czy wszyscy zasługujący otrzymali stypendia. W dotychczasowej pracy w szkole, w tegorocznej akcji letniej organizacja ZMP-owska zdobyła dużo doświadczeń i ma sporo osiągnięć. Zacieśniła się współpraca ZMP z nauczycielstwem, umocniła się łączność ZMP z młodzieżą niezorganizowaną. Zrozumiałe jest jednak, że żadna z organizacji szkolnych nie może poprzestać na zdobytych osiągnięciach. Nie wolno obojętnie przechodzić obok licznych błędów i braków. W nowym roku szkolnym przed wszystkimi szkołami, przed organizacjami ZMP i drużynami harcerskimi stoją bardzo poważne zadania.

Przed szkołą stoi zadanie: dostarczać z roku na rok setki tysięcy dobrze przygotowanych do wykonania zawodu pracowników — ludzi świadomych, twardych, nie uginających się przed żadnymi trudnościami.

Zadaniem organizacji ZMP-owskiej w szkole jest pomóc w wychowaniu młodzieży — poprowadzić młodzież do walki o wysoki poziom wiedzy, o dyscyplinę w nauce. Praca wychowawcza zarówno wśród własnych członków, jak i wśród wszystkich uczniów winna się stać głównym zadaniem organizacji szkolnej ZMP i drużyn harcerskich, w nowym roku szkolnym. Trzeba, by życie kół klasowych, drużyn i zastępów przepojone było głęboką treścią ideową, by hartowało i aktywizowało młodzież. Stosownie do wieku i zainteresowań, trzeba prowadzić pracę polityczno - wyjaśniającą, uczyć zrozumienia polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzającej do utrwalenia pokoju, do wyrugowania wszelkiej krzywdy społecznej w naszym kraju — zbudowania Polski dobrobytu i wysokiej kultury. Odpowiadać na wszystkie pytania młodzieży i pobudzać do stawiania nowych, nie odkładać spraw na później nie unikać żadnych interesujących młodzież problemów. Tak postawić tę pracę, aby wszyscy uczniowie — ZMP-owcy i niezorganizowani — nabrali przekonania, że wszelkie niezrozumiałe problemy można sobie wyjaśnić i omówić na zebraniu koła ZMP, albo w rozmowie z aktywistami ZMP. W wypadkach trudniejszych prosić o radę nauczycieli. Wśród młodzieży szkolnej wzrasta stale dążenie do opanowania wiedzy politycznej i zapoznania się z podstawami naukowego poglądu na świat. Obowiązkiem organizacji ZMP-owskiej jest wyjść naprzeciw temu dążeniu i zapoznawać młodzież z marksizmem - leninizmem, wskazywać na książki, które w zrozumiały dla młodzieży sposób wykładają jego zasady.

Znajomość marksizmu - leninizmu jest szczególnie ważna dla aktywu ZMP-owskiego w szkole, hartuje go ideologicznie, daje znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej i umożliwia przez to kierowanie organizacją. Patriotyzm naszej młodzieży, objawiający się m. in. w jej udziale w pracach społecznych trzeba pogłębiać przez rozszerzenie znajomości historii naszego narodu, tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, biografii wielkich patriotów - rewolucjonistów. Postać wielkiego patrioty polskiego i rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego, jego wspaniałe życie pełne walki i poświęcenia, jego gorące umiłowanie Polski i sprawy proletariatu na całym świecie, winno uczyć młodzież miłości ojczyzny i internacjonalizmu. Konkretnie — na przykładach wielkich budowli — przez dyskusję nad książkami pokazywać rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Związku Radzieckim i jego wytężoną walkę o pokój.

Szkoła Polski Ludowej stwarza w pełni podstawę do rozwinięcia takiej pracy wychowawczej. Zadaniem organizacji ZMP jest aktywizować uczniów na lekcjach, wymagać głębokiego opanowania wiedzy, budzić zainteresowanie i umiłowanie wiedzy, pomagać szkole i nauczycielom w nauczaniu i wychowywaniu. ZMP-owcy winni odznaczać się wysoką aktywnością i inicjatywą na lekcjach i w pracy pozaszkolnej. Praca koła klasowego czy drużyny harcerskiej tylko wtedy stanie na wysokim poziomie, gdy oparta będzie na aktywnym udziale wszystkich członków. Tylko pełna życia i ruchu organizacja potrafi wychować swych członków i oddziaływać na szeroki krąg niezorganizowanych. Aktyw ZMP-owski musi stale zacieśniać łączność z młodzieżą niezorganizowaną i rugować to wszystko, co odsuwa tę młodzież od ZMP, jak zarozumialstwo niektórych aktywistów ZMP-owskich, sekciarstwo i inne złe objawy pracy. Dobrze pracującą organizacją będzie się mogła nazwać tylko ta, która powiązana licznymi więzami z młodzieżą niezorganizowaną poprowadzi całą młodzież do walki o wysoki poziom nauczania i wychowania.

Aby wykonać Plan 6-letni potrzebni są wykwalifikowani, oddani sprawie socjalizmu robotnicy i technicy

(Fragmenty radiowego przemówienia prezesa CUSZ J. Zarzyckiego na otwarcie roku szkolnego)

UCZNIOWIE SZKÓŁ ZAWODOWYCH!

Rozpoczynamy dzisiaj nowy rok szkolny, drugi rok szkolny Planu 6-letniego.

Rozpoczynamy naszą pracę w chwili gdy na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój.

Masy ludowe, ludzie pracy całego świata, młodzież wszystkich krajów pragnie pokoju, nie chce wojny.

Masy ludowe, młodzież całego świata nie chce wojny, ale chcą jej bankierzy, chcą jej kapitaliści, którzy na wojnie zarabiają, którzy z krwi, ruin, zgliszcz i nieszczęść wyciskają dolary. Chcą wojny naśladowcy Hitlera — amerykańscy imperialiści.

My w naszym kraju weszliśmy na drogę prowadzącą do lepszej, szczęśliwszej przyszłości, budujemy nasz kraj na nowo, aby był piękniejszy i bogatszy. Naród nasz w ciężkim trudzie, w wielkim wysiłku codziennej pracy, za cenę wielu wyrzeczeń i ofiar buduje nowe życie.

Rosną huty, fabryki, domy mieszkalne, szkoły.

Śmiertelnym wrogiem naszym jest ten, kto chce podnieść żagiew wojny.

Nasz kraj jest mocnym ogniwem frontu pokoju, a więc naszym zadaniem w walce o pokój jest wzmacniać siłę Polski.

Wzmacniać siłę Polski, to znaczy wykonywać Plan 6-letni, to znaczy produkować więcej węgla, więcej stali więcej cementu. Więcej i lepiej produkować, szybciej budować. Bohaterzy walki o pokój — to nasi przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

A jaki powinien być wasz uczniowie udział w walce o pokój?

Co może zrobić dla utrwalenia pokoju uczeń szkoły zawodowej?

Co może zrobić dla wzmocnienia siły naszej ludowej ojczyzny uczennica szkoły zawodowej?

Aby wykonać Plan Sześcioletni potrzebni są wykwalifikowani, sprawni, uczciwi, oddani sprawie socjalizmu robotnicy i technicy. Potrzebna jest ich wielka ilość w różnych dziedzinach gospodarki.

Szkoły zawodowe mają być kuźnią tej nowej, socjalistycznej kadry wykwalifikowanych robotników i techników.

A więc wasz, uczniowie, udział w światowej walce o pokój, wasz udział w realizacji Planu Sześcioletniego to — uczyć się. Uczyć się uczciwie, systematycznie i szybko.

W Polsce kapitalistycznej do szkół zawodowych wstępowało około 50 tys. młodzieży rocznie. W dniu dzisiejszym w pierwszych klasach szkół zawodowych rozpoczyna naukę 183 tys. młodzieży, a więc prawie cztery razy więcej niż przed wojną.

W Polsce kapitalistycznej 70 proc. młodzieży po ukończeniu szkoły zawodowej było bezrobotnej, latami całymi czekali na pracę lub choćby bezpłatną praktykę. Dziś u nas nikomu nie grozi bezrobocie a każdy absolwent szkoły zawodowej otrzyma pracę.

W naszym kraju szeroko droga otwarta dla młodzieży.

Trzeba więc tego, aby każdy z was zrozumiał, że sprawa wyników nauki, to nie jest jego prywatna sprawa.

Sprawa dobrych wyników w nauce to sprawa udziału w walce o pokój, to sprawa waszego wkładu w realizację Planu Sześcioletniego, to wasz patriotyczny obowiązek.

Zły, niezdyscyplinowany, leniwy uczeń — to szkodnik społeczny. Nieuczciwy, niezdyscyplinowany uczeń uważa często, że oszukuje tylko nauczyciela. Grubo się myli — on oszukuje i okrada naszą klasę robotniczą. On oszukuje bojowników o pokój. On przeszkadza wykonywać Plan Sześcioletni i pomaga faszystowskiemu wrogowi.

Przykładem i wzorem dla nas są zdobycze i doświadczenia radzieckie. **Trzeba więc abyście jak najszerzej w pracy szkolnej i pozaszkolnej zapoznali się z nowoczesną, socjalistyczną techniką Związku Radzieckiego, ze wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich we wszystkich dziedzinach.**

Jedną z głównych zasad socjalistycznej gospodarki jest świadoma, socjalistyczna dyscyplina pracy. Zadaniem naszej szkoły jest w czasie lekcji, a zwłaszcza w czasie praktycznej nauki zawodu w warsztacie szkolnym wyrobić u ucznia socjalistyczny stosunek do pracy. Pomoże wam w tym nawiązanie i utrzymywanie żywych, przyjaznych stosunków z zakładem pracy, który się szkołą waszą opiekuje, a zwłaszcza z młodzieżą na zakładzie pracującą, z przodownikami pracy i racjonalizatorami, którzy powinni być częstymi gośćmi waszej szkoły.

Podstawą socjalistycznej organizacji pracy jest planowanie, dlatego też nie tylko każda szkoła winna mieć swój plan pracy ale także i każdy uczeń winien mieć swój plan pracy. **Trzeba, aby każdy z was ułożył sobie swój plan pracy na rok szkolny, który dzisiaj rozpoczynamy, aby określił sobie co chce w tym roku osiągnąć. Głównym punktem tego planu będzie: z bardzo dobrymi wynikami zdać do następnej klasy lub ukończyć szkołę.**

Jak to osiągnąć?

Jest tylko jeden sposób — **od dzisiejszego dnia wziąć się uczciwie do nauki i nie tracić ani godziny.**

Zadania, które stoją przed szkołą zawodową nakładają wielkie obowiązki na nauczycieli. Muszą oni wytężyć wszystkie swe siły dla uzyskania jak najlepszych wyników wychowania i nauczania.

Nauczyciele winni być żywym przykładem socjalistycznej moralności a przede wszystkim socjalistycznego stosunku do pracy.

Pamiętajmy wszyscy — nauczyciel i uczniowie — że dobrym nauczycielem, dobrym wychowawcą jest ten nauczyciel, którego wykład tętni żywą, socjalistyczną treścią naszych dni, który każdą godzinę pracy ma przygotowaną, opracowaną i który stawia swojemu uczniowi wysokie wymagania.

Budowniczego socjalizmu wychowuje się nie pobłażliwością, przymykaniem oczu na brak dyscypliny pracy, na lenistwo, ale przez stawianie mu odpowiednich do jego wieku sprawiedliwych ale poważnych wymagań.

ZMP-owcy szkół zawodowych, jesteście pierwszymi pomocnikami nauczyciela w walce o wyniki nauczania i socjalistycznego wychowania. Wasz przykład winien oddziaływać na wszystkich uczniów. Pod waszym przewodnictwem winien się odbywać marsz młodzieży do nauki, a więc od was mają prawo nauczyciele wymagać najwięcej.

Nauczyciele i uczniowie pamiętajcie, że ciemnota i zabobon stara się odepchnąć młodzież od prawdziwej wiedzy. **Walczcie nieustępliwie z przesądami o prawdę, o naukowy światopogląd.**

Z prasy: DE GASPERI JEDZIE DO WASZYNGTONU PO INSTRUKCJE.



O $OLE MIO...

Przezwyciężymy trudności NA RYNKU MIĘSNYM

W ostatnim okresie odczuwamy poważne trudności na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej wielu miast w mięso i wyroby mięsne.

Jaki mają charakter te trudności i skąd się one biorą?

Wyjaśnienie nasze rozpocznijmy właśnie od charakteru tych trudności, zanim przejdziemy do omówienia bezpośrednich ich przyczyn.

Trudności wzrostu

Trudności te mają miejsce w warunkach olbrzymiego bujnego rozwoju Polski Ludowej, na tle poważnego wzrostu stopy życiowej najszerszych mas ludzi pracy. W Polsce Ludowej, jak w każdym innym państwie rządzonym przez lud, rozwój gospodarczy kraju odbija się korzystnie na poziomie życia ludzi pracy. W okresie powojennym rozwinęliśmy w niebywałym tempie budownictwo mieszkaniowe, ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia, opiekę nad matką i dzieckiem, wczasy pracownicze, szkolnictwo, oświatę i kulturę. **Jednocześnie w tym samym czasie, gdy według ostrożnych obliczeń brytyjskiego ministerstwa pracy koszty utrzymania w W. Brytanii wzrosły w czerwcu 1951 r. w stosunku do analogicznego okresu roku 1947 o 36 proc., gdy Dania ogranicza w roku bieżącym spożycie ludności o 600 milionów koron i w kraju słynącym jako producent nabiału — redukuje spożycie masła do 1,5 dkg dziennie (pół kg miesięcznie), to my w Polsce Ludowej osiągamy średnie spożycie większe niż kiedykolwiek.**

Konsumcja mięsa na jednego mieszkańca np. z 19,2 kg w roku 1938 wzrosła do 30,2 w r. 1950 i do 34 kg w r. 1951 (w okresie poprzedzającym obecne trudności). Podobnie wzrosła konsumcja cukru na jednego mieszkańca — z 12,2 kg w r. 1938 do 24,8 kg w r. 1951. Każdy mieszkaniec Polski w roku 1949, ostatnim roku poprzedzającym Plan 6-letni spożywał średnio 40,9 kg mąki pszennej, zamiast 30,9 w roku 1938, jaj — 116 sztuk, zamiast 96, tłuszczu wieprzowego — 5,8 kg, zamiast 2,7. Te cyfry są tak wymowne i oczywiste, że nie mogą im zaprzeczyć nawet nasi wrogowie. Oto „New York Herald Tribune" z 10 stycznia 1950 r. stwierdza melancholijnie: **„Prawie wszyscy zachodni dyplomaci w zasadzie przyznają dzisiaj, że przeciętnemu robotnikowi polskiemu jest obecnie pod względem ekonomicznym lepiej, niż było przed wojną".**

Ten oczywisty, poważny wzrost stopy życiowej obserwujemy zarówno w mieście, jak i na wsi. Miasta poważnie się rozbudowują, przy zakładach produkcyjnych powstają nowe, wielkie osiedla robotnicze — w związku z tym zwiększa się liczba mieszkańców osiedli miejskich, a tym samym wzrasta znacznie zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe. Tak np. przed wojną, w r. 1938 zatrudnionych poza rolnictwem było w Polsce 2.679 tys. osób, w Polsce Ludowej liczba ta wzrosła w r. 1949 do 4.039 tys., w 1950 — do 4.814 tys., a w końcu marca 1951 roku liczba zatrudnionych poza rolnictwem wyniosła już 5.500 tys. osób.

Również na wsi wzrasta poważnie zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe, na mięso. Dzieje się to dlatego, że wzrasta na wsi ogólny poziom życia, dzięki polityce ludowego państwa stale wzrastą dochodowość gospodarstw chłopskich, dzięki pomocy państwa bezustannie wzrasta poziom kultury rolnej w gospodarstwach.

Widzimy więc, że spożycie w Polsce znacznie wzrosło. Za tym stale rosnącym zapotrzebowaniem miast i wsi, nadążają naogół dostawy artykułów, produkowanych przez socjalistyczny nasz przemysł, nie zawsze natomiast nadąża zaopatrzenie w artykuły rolniczo-spożywcze.

Jest to zjawisko zrozumiałe. Wieś nasza oparta jest jeszcze na milionach drobnych, indywidualnych gospodarstw, jest w porównaniu z przemysłem poważnie zacofana. W tych warunkach produkcji rolnej wsi indywidualnej nie można bezpośrednio planować, można na nią tylko oddziaływać. Nie można więc uniknąć pewnej żywiołowości w rozwoju produkcji rolnej, co może w różnych okresach wywołać przejściowe trudności w zaopatrzeniu rynku w produkty rolno-spożywcze.

Przyczyny przejściowych trudności

Przejdźmy teraz do objaśnienia bezpośrednich przyczyn obecnych trudności w zaopatrzeniu rynku w mięso i wyroby mięsne.

Prowadzona w roku ubiegłym kontraktacja, jak i cała akcja „H" w bardzo poważnym stopniu przyczyniła się do podniesienia hodowli, do zwiększenia jej opłacalności. Wynikiem jej była dostateczna podaż żywca na rynek. Kontraktacja ta miała jednak i braki. Nie potrafiła całkowicie uporządkować sprzedaży przez chłopów żywca. **W tym samym okresie, w drugiej połowie 1950 r. w związku z masowym rozwojem hodowli, spadła cena na prosięta.**

Ten okresowy spadek ceny został natychmiast wykorzystany przez wrogów, którzy namawiali chłopów do wyzbywania się żywca, do zaprzestania hodowli.

Wroga działalność spekulantów i plotkarzy

Bity przez polskie społeczeństwo wróg klasowy ustawicznie szuka możliwości utrudnienia naszego budownictwa socjalistycznego, szuka możliwości dokuczenia polskim masom pracującym. Formy jego działania są różne.

W okresie rozpoczęcia przez imperialistów amerykańskich wojny w Korei, wróg rozwinął gwałtowną propagandę, kolportując plotkę, że wojna ta przerzuci się do Europy, do Polski. Propaganda ta została przez wroga nasilona w okresie Powszechnego Spisu Ludności, który według plotek wroga był czynnikiem przygotowań do wojny i miał na celu „konfiskatę" trzody, bydła itp. Wróg usiłował przekonywać chłopa o nieopłacalności hodowli, „niepewnym jutrze", kolportował bzdurne plotki o mającym rzekomo nadejść przymusie wstępowania do spółdzielni, usiłował podrywać zaufanie chłopa do ludowego rządu.

Ta wroga plotka znalazła na wielu wsiach posłuch, **toteż wyzbywanie się i wyrzynanie trzody chlewnej, a zwłaszcza macior stało się dość częstym zjawiskiem.**

I tak wyprzedaż macior, w drugiej połowie 1950 r. w stosunku do ogólnej sprzedaży trzody — wyniosła w wielu miejscowościach od 12 do 14 proc., podczas gdy poprzednio normalnie na ogólną liczbę doprowadzanej do punktów skupu trzody, na maciory przypadało 6,7 proc. Skutek był taki, że latem 1951 r. przejściowo zmniejszyła się podaż trzody.

Działalność wrogów-spekulantów miała na celu nie tylko zdezorganizowanie naszego rynku mięsnego, ale również napychanie własnych portfeli dochodami z potajemnego handlu żywcem, z potajemnego uboju.

Przyczynami obecnych trudności na rynku mięsnym było również zmniejszenie podaży, związane z nasileniem prac na wsi — ze żniwami i wreszcie słaba praca aparatu skupu, osłabienie jego aktywności i czujności.

Co zrobiliśmy i robimy aby zlikwidować okresowy, przejściowy brak na rynku mięsa i wyrobów mięsnych

Rząd nasz podjął Uchwałę o walce ze spekulacją. Wszyscy ludzie pracy z uznaniem i radością powitali tę Uchwałę i czynnie włączyli się do walki ze spekulacją i wrogą plotką. Wszyscy ludzie pracy z uznaniem powitali odezwę Centralnej Rady Związków Zawodowych, która powołała szeroki ogół do współpracy z rządem w zakresie walki ze spekulacją. Również z uznaniem została przyjęta odezwa Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, który wzywa chłopów do walki ze spekulacją.

A więc społeczeństwo nasze wzmaga walkę ze spekulacją, walkę z wrogą plotką. Społeczeństwo nasze wzmaga czujność, coraz energiczniej demaskuje spekulantów i paskarzy, godzących w nasze interesy. Coraz bardziej, poprzez udział w komisjach społecznych, pomaga pracownikom handlu uspołecznionego w usprawnieniu dystrybucji towarów, aby nie dostawały się one w ręce tych, którzy pragną nimi spekulować. **Coraz więcej przodujących pracowników aparatu handlowego włącza się do walki ze spekulacją.**

Nowe warunki kontraktacji

Rząd nasz ustalił nowe warunki kontraktacji trzody, które ogromnie podnoszą opłacalność hodowli i które przyczynią się do poważnego rozwoju hodowli w gospodarstwach chłopskich.

Te nowe, korzystne warunki kontraktacji w zestawieniu z przewidywanym dobrym urodzajem pasz (w rb. zasiano w poplonach znacznie więcej pasz treściwych niż w roku ubiegłym) tworzą mocną podstawę dla bujnego rozwoju hodowli, a tym samym dla zlikwidowania przejściowych trudności mięsnych.

Plan kontraktacji przewiduje zakontraktowanie od 1.IX.1951 do 1.IX.1952 sześć milionów osiemset tysięcy sztuk trzody, a więc znacznie przewyższa plan ubiegłego roku i rokuje przezwyciężenie dzisiejszych trudności.

Oznaki poprawy

Tak już w ostatnim czasie zauważono pewną poprawę w dostawach trzody do punktów skupu — np. **o ile przyjmiemy dostawy w pierwszy poniedziałek sierpnia za 100, to czwarty poniedziałek sierpnia dał już wskaźnik 160 — oznacza to, że dostawy trzody do punktów skupu wzrosły na przestrzeni sierpnia już o 60 proc. Wzrosła również cena prosiąt, co bez zmniejszenia na nie popytu oznacza przystępowanie wielu gospodarstw chłopskich do hodowli.**

Oczywiście wzrost podaży nie da się odczuć natychmiast. Da on wyniki po pewnym okresie czasu. **Wyniki te będą tym większe im skuteczniej zwalczamy spekulację i niedopuścimy aby przechwytywała ona mięso przeznaczone dla zaopatrzenia mas pracujących i bogaciła się na nim.**

Ogłoszona 30 sierpnia decyzja ministra Handlu Wewnętrznego o przejściowym wprowadzeniu bonów dla ułatwienia w nabywaniu mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych przez pracowników niektórych zakładów pracy na pewnych, uprzemysłowionych obszarach **dopomoże w usprawnieniu zaopatrzenia w mięso pracowników zatrudnionych w fabrykach i instytucjach najważniejszych dla dla naszej gospodarki.**

Zarządzenie to nic nie ma nic wspólnego z systemem kartkowym. Ani na mięso, ani na żadne inne artykuły system kartkowy nie będzie wprowadzony.

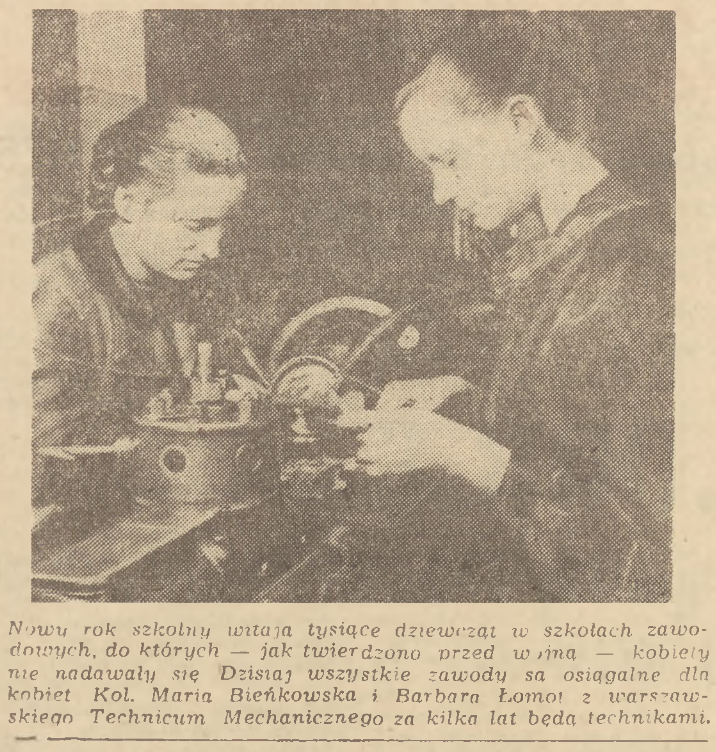
Rozwiązaniem obecnych trudności są i będą zarządzenia naszego rządu, zmierzające do stworzenia korzystnych warunków hodowli, usprawnienia kontraktacji i skupu, rozwiązaniem obecnych trudności jest i będzie wzmożona walka ze spekulacją całego społeczeństwa.

Zadania młodzieży

W stanowczej walce ze spekulacją nie braknie i nie może zabraknąć młodzieży. **Musimy brać czynny udział w pracach komisji społecznych jak najczynniej pomagać władzom w demaskowaniu i unieszkodliwianiu spekulantów. Musimy zwalczać wrogą plotkę, przeciwstawiać jej prawdę. Walkę tę niewątpliwie wygramy, jak wygraliśmy poprzednio, pod warunkiem, że wszyscy solidarnie będziemy ją prowadzić. Od nas samych zależy, aby spekulant — nasz wróg, jak najprędzej został wyrzucony poza nawias społeczeństwa, aby został całkowicie izolowany i unieszkodliwiony.**

Budownictwo socjalistyczne w naszej Ojczyźnie opiera się na wciąż rosnącej świadomości klasy robotniczej, na wciąż rosnącej świadomości mas pracujących, na poparciu, jakie klasa robotnicza, masy pracujące udzielają ludowej władzy, na zaufaniu mas do ludowego rządu na ofiarności mas pracujących, które nie jedną już trudność przełamały. **W oparciu o świadomość klasy robotniczej, mas pracujących, w oparciu o ich zaufanie do władzy ludowej — walka ze spekulacją będzie wygrana!**

„ZMP-owcy – prowadźcie za sobą całą młodzież do walki o wiedzę"



Nowy rok szkolny witają tysiące dziewcząt w szkołach zawodowych, do których — jak twierdzono przed wojną — kobiety nie nadawały się. Dzisiaj wszystkie zawody są osiągalne dla kobiet. Kol. Maria Bieńkowska i Barbara Łomot z warszawskiego Technicum Mechanicznego za kilka lat będą technikami.

Walkę o wyniki nauki rozpoczniemy od pierwszego dnia

Kol. Antoni Małolepszy był w ubiegłym roku członkiem Zarządu Szkolnego ZMP przy 11-letniej szkole ogólnokształcącej im. Sienkiewicza w Krakowie. W czasie wakacji wysłany został na kurs przewodniczących Zarządów Szkolnych ZMP. Poniżej drukujemy jego artykuł, mówiący o tym, jak wyobraża on sobie pracę Zarządu Szkolnego ZMP w pierwszym miesiącu nowego roku szkolnego. W artykule swoim kol. Małolepszy omawia główne kierunki pracy we wrześniu. Sądzimy, że wielu zarządom szkolnym artykuł ten może pomóc w układaniu planów pracy na pierwszy miesiąc.

(RED.)

O tym, jak prowadzić będę w tym roku pracę organizacyjną w szkole, myślałem już przed zakończeniem ubiegłego roku szkolnego. Zastanawiałem się nad błędami popełnionymi przeze mnie i przez moich kolegów, zastanawiałem się nad całą naszą pracą.

W czasie wakacji ułożyłem sobie projekt planu pracy na wrzesień, który omówiony zostanie na pierwszym zebraniu Zarządu Szkolnego ZMP.

Zastanawiałem się przede wszystkim nad sprawą nauki w naszej szkole.

Niestety, — nie możemy powiedzieć, że nasza organizacja ZMP-owska w szkole zrobiła wszystko, by poprowadzić za sobą całą młodzież do walki o wysoki poziom wiedzy, o jak najlepsze wyniki w nauce. Nie tylko że nie prowadziliśmy za sobą całej młodzieży, ale Zarząd Szkolny ZMP, cała szkolna organizacja ZMP-owska nie mobilizowała ZMP-owców do systematycznej wytrwałej nauki, a nawet były u nas wypadki, że i członkowie Zarządu Szkolnego otrzymywali oceny niedostateczne na lekcjach, a także na okresy. Niedostateczne oceny mieli na przykład członkowie ZS kol. **Żak, Łazarewicz, Deska.** Dlatego w planie pracy na pierwszy miesiąc punkt nauka jest u mnie podkreślony trzy razy czerwonym ołówkiem. Uważam, że pierwsze zebranie Zarządu Szkolnego powinno być poświęcone w większej części sprawie nauki. Wyobrażam to sobie w ten sposób, że na pierwszym zebraniu Zarząd Szkolny ZMP ustali plan zebrań kół klasowych, które odbędą się jeszcze w pierwszych dwóch tygodniach września. Na tych zebraniach omówione zostaną szczegółowe wyniki nauki wszystkich uczniów w roku ubiegłym, a szczególnie dokładnie trzeba będzie omówić postępowanie tych, którzy w zeszłym roku uczyli się słabo lub mieli poprawki wakacyjne. Koła klasowe omówią styl pracy w ubiegłym roku, wyniki nauki i postępowania poszczególnych kolegów, ujawnią wszystkie niedociągnięcia, błędy i braki w naszej pracy. Dopiero w ten sposób, kiedy zbierzemy i ujawnimy nasze niedomagania i surowo ale sprawiedliwie skrytykujemy nasze błędy i tych, którzy je popełniali — będziemy mieli możność zabrać się do poprawienia sytuacji w naszej szkole. A więc zaczniemy pracę Zarządu Szkolnego od zebrania, na którym omówimy takie sprawy, jak wydelegowanie przedstawiciela do komisji stypendialnej, wykonanie zobowiązań o oszczędzaniu podręczników i ustalimy plan zebrań kół klasowych. Na zebraniach klasowych i na pierwszym zebraniu Zarządu Szkolnego omówimy sprawę powołania do życia Kół Zainteresowań. Chcemy, by w Kołach Zainteresowań znalazła się młodzież pragnąca rozszerzać i pogłębiać swoją wiedzę, szczerze interesująca się wybraną dziedziną wiedzy.

Wiele naszej troski i starań wymagać będą sprawy bytowe młodzieży. Tutaj w usuwaniu naszych braków pomogą nam doświadczenia ubiegłego roku. Jest np. u nas w szkole kol. Marek Michalak. Od początku ubiegłego roku wiedzieliśmy, że żyje on w trudnych warunkach materialnych, że jest on sierotą i wiele mówiliśmy o tym, że trzeba mu pomóc, ale nic nie zrobiliśmy, żeby zapewnić mu lepsze warunki. Dlatego w tym roku już na pierwszych zebraniach klasowych omówimy warunki, w jakich mieszkają i uczą się nasi koledzy. Więcej i szczerzej troszczyć się będziemy o ich sprawy bytowe.

Trzecia sprawa to organizowanie kół w klasach ósmych. W ub. roku zorganizowaliśmy koła ZMP w ósmych klasach dopiero po półroczu. Sami nie dbaliśmy o to i Zarząd Miejski odpowiadał nam stale, że nie ma deklaracji. Brak kół w ósmych klasach to poważny błąd szkolnej organizacji ZMP. W tym roku tego błędu nie popełnimy i już we wrześniu koła te zorganizujemy.

Wreszcie — sprawa szkolenia. Szkolenie w zeszłym roku u nas się odbywało, prowadziliśmy je systematycznie i mamy tu wiele doświadczenia. Wykorzystamy je przy zorganizowaniu pracy szkoleniowej i już we wrześniu we wszystkich klasach przeprowadzimy pierwsze zebranie szkoleniowe.

A więc główne kierunki naszej pracy we wrześniu będą takie: Rozpoczniemy walkę o naukę, o wysoki poziom wiedzy już od pierwszych dni roku szkolnego. Rozpoczniemy od zebrania ZS i zebrań klasowych ZMP. Powołamy do życia Koła Zainteresowań, zajmiemy się sprawami bytowymi uczniów, rozpoczniemy systematycznie szkolenie i zorganizujemy koła ZMP w ósmych klasach.

Uważam, że jeśli potrafimy w pierwszym miesiącu przeprowadzić krytyczną ocenę naszej pracy i wyciągnąć z niej wnioski, wykonać te zadania, które wymieniłem, to będzie to dobry start do nowego roku szkolnego.

ANTONI MAŁOLEPSZY

„Chcemy wychować nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łączyć będą w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie walczącymi o postęp i pokój".

* * *

„Nauczyciel powinien krzewić i pogłębiać w młodzieży najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej osiągnięć, płomienny zapał w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu".

(Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na III Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego)

Będę przodownikiem nauki

Leży przede mną cała sterta listów. Może pięćdziesiąt, a może więcej. Autorami ich są uczniowie szkół średnich, przodownicy nauki i pracy społecznej, zgrupowani na obozie szkoleniowym w **Krzeszowicach.**

Ich listy są bardzo różne, pisane ołówkiem i atramentem, obszerne i lakoniczne, namiętne i spokojnie rzeczowe, a jeden nawet napisany wierszem... Mimo tych wszystkich różnic, są one do siebie bardzo podobne. **Wszystkie one mówią o miłości ich autorów do Polski, do władzy ludowej, do Partii i jej pomocnika ZMP, o tym jak uczniowie ZMP-owcy swą nauką pomagają budować Polskę Socjalistyczną. Przodownik nauki i pracy społecznej to nowy typ ucznia, tworzący się w Polsce Ludowej.**

Kim jest w gruncie rzeczy przodownik nauki i pracy społecznej? Co wyróżnia go spośród innych uczniów? Przodownicy nauki i pracy społecznej to chłopcy i dziewczęta, przeważnie ZMP-owcy, którzy głęboko kochają swój kraj i pragną mu ze wszystkich sił służyć. **Z pewnością wielu uczniów chciałoby zdobyć ten zaszczytny tytuł.** Zastanówmy się, co jest do tego potrzebne. Myślę, że aby zostać przodownikiem nauki trzeba przede wszystkim politycznie rozumieć naukę szkolną. Stwierdzają to wszyscy autorzy listów — **Leszek Flok i Alojzy Wasyl, Bolek Kasperczak i Geniek Siwko, Czesiek Romański i Zenek Musiał** i wszyscy inni. Co to znaczy politycznie rozumieć naukę szkolną? — Znaczy to nic innego, jak rozumieć **sens, cel** tej nauki. **Stefan Kapusta** pisze prosto:

„Nauka szła mi dobrze, gdyż zdawałem sobie dokładnie sprawę, po co się uczę... Zdaję sobie bowiem doskonale sprawę z zadań jakie stoją przed Polską Ludową. Potrzeba nam nowych ludzi fachowców, którzy mogliby stanąć do realizacji Planu 6-letniego, oraz realizacji dalszych planów.

Będąc świadom tych zadań postaram się w tym roku osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w nauce, a zarazem podciągnąć słabszych uczniów na terenie mojej szkoły". Stefan Śliwa pisze: *„Kocham zawód, którego się uczę, wiem dla kogo się uczę i jakie są z tego wyniki — i to dało mi możność zdobyć tytuł przodownika..."*

Stefan Śliwa i Stefan Kapusta wskazują na rzecz główną — nie można być dobrym uczniem, jeżeli się nie rozumie po co się uczy, jeżeli nie widzi się powiązania swojej codziennej nauki z rosnącymi fabrykami i domami, z walką o pokój, z życiem narodu. Jest tak, jak pisze Geniek Siwko o złych uczniach — *„nie rozumieli po co i dla kogo się uczą, nie rozumieli, że mają budować socjalizm, że dla takiego celu warto popracować."*

Młodzi przodownicy nauki z miłością piszą o Ludowej Ojczyźnie, w której czują się potrzebni, która wzywa ich do wspaniałej twórczej pracy, zapewnia im rozkwit ich sił i talentu, daje im pełne warunki do nauki.

*

Z politycznym pojmowaniem nauki wiąże się słusznie w świadomości autorów listów sprawa pracy organizacji zetempowskiej i sprawa stosunków między uczniem i nauczycielem. **Zenek Musiał** pisze szczerze, że przodownikiem nauki został dopiero w ostatnim roku szkolnym, a przedtem... *„chociaż miałem zdolności to ich nie wykorzystywałem"* i wyjaśnia: — *„Na dobrą drogę sprowadziła mnie dopiero organizacja szkolna ZMP..."*

Bolek Kasperczak jest synem chłopa z Lubelszczyzny. Jakiś czas pracował jako robotnik budowlany, potem ciężko chorował, leżał w szpitalu i sanatorium. W sanatorium dużo czytał i myślał.. Gdy wyzdrowiał przyjęto go do IV klasy Liceum Budowlanego z warunkiem, że uzupełni brakujące wiadomości. Początkowo wątpił, czy da sobie radę, ale jak pisze — *„w pracy nie byłem sam... pomoc kolegów pozwoliła mi zdać na półrocze cały zaległy materiał. od półrocza zacząłem pracować społecznie. Byłem kierownikiem grupy samokształceniowej szkolenia ideologicznego oraz członkiem brygady „Lekkiej Kawalerii".. dotychczasowe moje osiągnięcia zawdzięczam organizacji.. samo wskazanie drogi, mnie, synowi chłopskiemu oraz właściwy pogląd na świat, to jest ten skarb, który dała mi organizacja..."*

Kazimierz Wróbel pisze o tym, jak pomoc organizacji i nauczycieli wpłynęła na to, że z ucznia dwójkowego stał się przodownikiem. *„Przełomowym momentem stało się dla mnie wstąpienie do ZMP..."* — pisze on.

O tym, jak wiele może zrobić organizacja przez pracę polityczno - uświadamiającą przez krytykę i samokrytykę, przez zorganizowanie pomocy w nauce piszą **Marian Apryas, Stefan Kapusta** i wszyscy inni niemal autorzy listów. Zwracają oni jednocześnie uwagę na wielkie znaczenie właściwych stosunków między uczniem i nauczycielami. **Alojzy Wasyl** tak pisze o tym:

„W naszej pracy przyszło nam z pomocą grono profesorskie i dyrektor tow. Albin Kryza. Każda akcja prowadzona przez nas miała szerokie poparcie w dyrekcji i gronie nauczycielskim. We wspólnej pracy nad wychowaniem nowego człowieka, kształtował się nasz stosunek do kolektywu profesorskiego. Między uczniem a profesorem zniknął ten niczym nieuzasadniony dystans, właściwy szkole burżuazyjnej. Pomagaliśmy sobie wzajemnie. Praca posuwała się szybko naprzód. Doprowadziliśmy do tego, że młodzież żyła zagadnieniami nowej szkoły".

Wszyscy inni przodownicy nauki podobnie — z wdzięcznością i szacunkiem mówią o pracy i pomocy swych nauczycieli. Jest też niewątpliwe, że pełne wykorzystanie pracy nauczyciela jest jednym z głównych warunków zdobycia tytułu przodownika nauki.

*

Wyniki nauki zależą od sposobu nauki. Podkreślają to zgodnie wszyscy autorzy listów, zwracając szczególną uwagę na znaczenie systematyczności nauki. **Czesiek Romański** pisze, że u nich... *„w szkole byli tacy uczniowie, jak Sikorski i Paloszek, którzy przez cały rok „cymbali" na naukę, a dopiero w ostatnim okresie zabrali się do intensywnej pracy i tylko dzięki pomocy kolegów udało im się nadrobić braki. Byli i tacy jak Rokita czy Saniter, którzy musieli odrabiać braki w czasie wakacji, by zdać poprawki..."*

— Czesław podsumowuje — *„... najważniejsze to nauka systematyczna..."*

Ciekawie pisze Czesław o swoich planach uczenia się: *„Przede wszystkim pilne uważanie na lekcjach, bo dobre zrozumienie materiału na lekcji to już 50 procent dobrego przyswojenia sobie danego przedmiotu. Dalej, jeśli chodzi o naukę w domu, to przede wszystkim będę przerabiał materiał bieżąco, utrwalając go nie tylko na przykładach podanych przez wykładowcę, ale także na własnych. Ponieważ uważam, że układanie sobie samemu zadań czy znajdowanie przykładów na dane zagadnienie prowadzi do głębszego myślenia nad danym przedmiotem, co za tym idzie do lepszego opanowania materiału. Poza tym już zawczasu postanawiam odłożyć sobie codziennie 1,5 godz. czasu na studiowanie literatury naukowej, a przede wszystkim technicznej, ponieważ ta jest dla mnie, jako ucznia liceum mechanicznego najważniejsza. Oprócz tego będę należał do kółka naukowego"*

Zenek Musiał pisze, że *„...aby mieć dobre postępy trzeba uczyć się systematycznie, lekcja za lekcją, brać się do nauki już od początku roku szkolnego..."*

Interesujące uwagi o metodyce uczenia się przysłał także **Stefan Śliwa:**

„Nauka moja wyglądała w następujący sposób: Zaraz po lekcjach nie uczyłem się, aby trochę odpocząć umysłowo. Czas wolny wykorzystywałem na czytanie dobrej i wesołej lektury, aby odprężyć umysł lub grałem w piłkę, a gdy się uczyłem to tak, że najtrudniejszego przedmiotu uczyłem się najpierw, czytając, a gdy czegoś nie rozumiałem, np. jakiejś teorii, wówczas udawałem się do profesora Lewickiego, który bardzo chętnie każdemu udzielał pomocy i wszystko rozumiałem. Czytałem kilka razy, a np. definicji uczyłem się na pamięć. Po przeczytaniu danego zagadnienia powtarzałem sobie coś w rodzaju odpowiedzi tak, że przy odpowiadaniu na okres nie miałem żadnych trudności."

Stefan Włodarczyk postanawia: *„wziąć silne tempo pracy od początku roku szkolnego, gdyż tylko wtedy — jak pisze — będę mógł coś osiągnąć".* **Tadek Gierzcholski** stwierdza, że *„kto nie uczył się od pierwszych dni, ten nie osiągnął na końcu roku szkolnego pozytywnych wyników, a ci, którzy uczyli się od pierwszych dni roku szkolnego, osiągnęli dobre wyniki..."*

*

Zostać przodownikiem nauki i pracy społecznej nie jest łatwo. Nikt nie zaprzeczy, że trudno jest pilnie pracować, ale o ileż piękniejsze jest nasze pełne twórczego trudu życie od pustego, bezwartościowego życia egoistów i nierobów. Głęboką rację ma **Leszek Fleh,** gdy pisze: *„Jak pięknie brzmi słowo przodownik... O tytuł ten będę starał się wszelkimi sposobami. Nie znaczy to jednak, że stanę się egoistą, który będzie dbał tylko o własne dobro... będę się starał, aby wszyscy dostąpili tego zaszczytnego tytułu. Ostatni rok uczęszczam do szkoły. Będę starał się spędzić go tak, aby nie przyniósł mi hańby i nie splamił w czymkolwiek mojego zetempowskiego honoru...".*

Warto, aby każdy uczeń w Polsce Ludowej wziął słowa Leszka głęboko do serca i przyjął je za swoje.

H. GAWLIK

JERZY LITWINIUK

Uczniom pierwszej klasy DZIECIOM URODZONYM W POLSCE LUDOWEJ



W domu mleka nie kończycie — taki pośpiech,
a po drodze trzeba stanąć: dom rośnie.

Widać, widać od wielu miesięcy:
gruzy nikną, a domów — coraz więcej.

Prawdę mówiąc — gruzów trochę żal wam:
była tam kryjówka nadzwyczajna.

Kręci korbą starszy chłopak przy windzie —
skończą tutaj, to pójdzie gdzie indziej.

Chcielibyście pomóc, pokręcić,
ale bardzo jesteście zajęci.

To nie żarty — nie można się spóźniać,
bo powiedzą: nygus i próżniak.

Murarz i marynarz i minister —
każdy nosił sztubacki tornister.

Przyjdzie kolej na wszystko, a teraz
najważniejsza jest nowa litera.

*

Cisza, jakby makiem zasiał wokół.
Nauczyciel pisze słowo: „Pokój".

I najprościej, by każdy pojął,
opowiada wam o pokoju.

Niby baśnią zamierzchłą straszy:
„Był tu kryzys, wojna, i faszyzm".

Pokazuje koreańskie fotografie:
„I tak było. U nas. Naprawdę".

Oglądacie i nie wierzycie:
zbyt radośnie tętni w was życie.

Ale każdy z zapałem świeżym
pisze: „Pokój". I jest żołnierzem

szturmującym do bram fortecy,
którą zdobyć musimy — wiedzy.

W-wa 29.8.51

MOJE DZIECI rozpoczynają nowy rok szkolny...

„Pierwsze miejsce wśród naszych trosk to troska partii i rządu i domu o szkołę i dzieci...

Gdy wypadnie mówić o podrastającym pokoleniu czuje się poryw, by ten temat ująć w wiersze..."

(A. Żdanow)

Słowa Żdanowa, czołowego działacza Partii bolszewickiej, wielkiego pedagoga, pisarza radzieckiego, jakże są dziś aktualne, dzisiaj, gdy dzieci i młodzież rozpoczynają nowy rok szkolny.

Mam dwoje dzieci! Córka jest już w licealnej klasie, a syn w szkole podstawowej. Nie po raz pierwszy moje dzieci zasiądą w ławie szkolnej. Patrząc na nie, zdrowe, radosne, z wielkim zapałem przygotowujące się do rozpoczęcia nauki, czuję, jak lżej mi żyć, jak ubywa mi lat i na równi z nimi cieszę się pierwszym dniem w szkole. Ale nie tylko ja się cieszę. Tysiące matek z radością myśli o tym, że ich córki i synowie będą się uczyć. Niejedna z nich, patrząc na przygotowania się dzieci do szkoły, na wspaniały jasny budynek szkolny wspomina swoje młode lata. Nie były one radosne i pełne, takie jakie przeżywa młodzież kształcąca się w Polsce Ludowej, w której to Rząd i Partia wraz z całym społeczeństwem troszczą się o nią i zapewniają jej jak najlepsze warunki nauki.

Moja córka i syn należą do ZMP i ZHP. Myślę o tym z radością i dumą, bo wiem, że ZMP jest organizacją, która pomaga młodzieży w nauce, która wyrabia postępowy, naukowy światopogląd moich dzieci i pomaga im rosnąć. A ja, tak jak każda kochająca matka, pragnę z całego serca, aby moje dzieci dobrze się uczyły, aby przodowały w nauce i pracy. Dumna jestem, bo moje dzieci dzięki organizacjom młodzieżowym stały się aktywistami, zarówno w organizacji jak i w życiu szkolnym. Nam, matkom, bliska jest praca naszych dzieci w ZMP i ZHP. Organizacje te bowiem, pozwalają młodzieży wszechstronnie rozwijać się i pogłębiać jej zainteresowania.

W wychowaniu moich dzieci mam wielkiego sojusznika, poza organizacją młodzieżową, w szkole, w nauczycielstwie. Nauczyciele - wychowawcy to przecież wspólni przyjaciele, którzy dają bardzo dużo wysiłku w kształtowaniu umysłów dzieci, to ludzie od których zależy zdobycie wiedzy i przyszłość naszych dzieci. **Dlatego z wiarą i ogromnym zaufaniem oddaję nauczycielom pod opiekę mojego syna i córkę, bo rozumiem** doskonale wartość nauki w szkołach Polski Ludowej.

Ale jednocześnie zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że tylko współdziałanie domu i szkoły może dać pozytywne wyniki.

Po wyjściu z pracy czekam z niecierpliwością na „sprawozdania" moich dzieci z całego dnia. Nasze rozmowy w kole ściśle rodzinnym są możliwe dopiero w porze wieczornej, ale to zupełnie nie przeszkadza nam w interesowaniu się całodziennymi zajęciami dzieci. Nie jestem obojętna nawet na błahe sprawy mojej córki i syna. Żyję ich najdrobniejszymi i najważniejszymi wydarzeniami. Radość i troska, czy pewne wahania w powzięciu ostatecznej decyzji dają mi możność do głębokiego przemyślenia wewnętrznych przeżyć moich dzieci. Rozmawiam dużo z dziećmi, przeglądam ich zeszyty, interesuję się ich lekturą, często nawet dyskutujemy na temat tej czy innej książki. Przyznam się, że bardzo chętnie czytam powieści dla młodzieży. Te rozmowy i lektura dają mi możność wnikania w najważniejsze sprawy i zagadnienia nurtujące młode pokolenie.

Wiem, że na wyniki w postępach ucznia duży wpływ ma właśnie interesowanie się rodziców zagadnieniami szkolnymi, ustosunkowanie się domu do szkoły. Często rozmawiam z nauczycielami moich dzieci na temat ich postępów w nauce i zachowania się. Bardzo często wskazówka nauczyciela pozwala mi wgłębić się lepiej w psychikę mego dziecka i odwrotnie — obserwacje moje z domu przekazuję nauczycielowi. W ten sposób wspólnie pracujemy nad kształtowaniem charakteru młodego obywatela Ludowej Ojczyzny.

ZOFIA WOJNAR
Warszawa-Muranów



Nie możesz czegoś zrozumieć kolego, nie jesteś sam. Spójrz — obok ciebie przyjaciele, koledzy. Zwróć się do nich — pomogą ci na pewno.

Ze wspomnień robotników huty „Częstochowa"

„Dumny jestem ze swojego syna, szczęśliwy że Polska Ludowa dała mu nieograniczone możliwości nauki..."

Jest pierwszy września. Po dwóch miesiącach wakacji idziesz dziś po raz pierwszy do szkoły. Przed Tobą dziesięć miesięcy wytężonej nauki.

Pomyśl, koleżanko czy kolego, jakie ogromne możliwości nauki zapewniła Ci nasza Ludowa Ojczyzna. Wszystkie drogi do wiedzy, do pracy stoją przed Tobą otworem.

Na Ciebie czekają wyższe uczelnie i pracownie naukowe, laboratoria, fabryki, biura.

W samych tylko szkołach zawodowych uczy się dziś 490 tysięcy młodzieży, kiedy w roku szkolnym 1938-39 uczyło się w szkołach zawodowych zaledwie 130 tysięcy młodzieży.

Rosną w naszym kraju nowe gmachy szkolne, przedszkola, świetlice, gabinety naukowe. Coraz lepsze warunki nauki ma młodzież polska.

Ale nie zawsze młodzież miała takie warunki do nauki. W Polsce przedwrześniowej milion dzieci znajdował się poza szkołą, a zaledwie 9 proc. absolwentów klas siódmych kształciło się w szkołach średnich.

Wy, młode koleżanki i koledzy, którzy uczycie się już w Polsce Ludowej, w większości wypadków czasów tych już nie pamiętacie, ale pamiętają je dobrze starzy robotnicy, którzy sami je przeżyli. Pamiętają je dobrze starzy robotnicy huty-giganta — huty Częstochowskiej.

Ob. Strzelczyk pracuje na Nowej Stalowni. Kiedy zaczął pracować zarobkowo miał 14 lat. „O nauce to nawet i myśleć nie było można — mówi ob. Strzelczyk — szkoła i książki drogo kosztowały, a tu w domu nędza, do roboty trzeba było iść jak najszybciej. Czytać i pisać to się sam nauczyłem. Inne warunki do nauki ma teraz młodzież. Mam córkę, która jest już na 4 roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi. Mieszka tam w internacie i jeszcze stypendium dostaje. Aż człowieka zazdrość bierze, kiedy patrzy na młodzież, której nasze państwo dało takie ogromne możliwości nauki. My, starzy, takiej możliwości nie mieliśmy nigdy".

Również nigdy nie miał możliwości nauki hutnik Stanisław Gregorczyk. „W domu było nas kilkoro — opowiada tow. Gregorczyk — ojciec był stary, nie mógł dostać pracy. Nie było rady — kiedy miałem 13 lat poszedłem do pracy przy murarce. Niełatwe to były czasy. Pracowałem po 12 godz. dziennie, a zarabiałem 4 zł na tydzień. Uczyć się chciałem i to bardzo ale gdzież w takich warunkach mogła być mowa o nauce. Inne teraz są czasy. Nasze Państwo Ludowe dba o młodzież. Mój syn mógł swobodnie się uczyć, skończył gimnazjum mechaniczne i teraz jest tokarzem, a córka już niedługo zrobi maturę w gimnazjum handlowym. Pociechę będę miał z dzieci, a dziękować za to mogę tylko naszemu Państwu, które umożliwiło im naukę".

Podobne koleje losu przechodził ob. Adam Gałgan. I jemu, choć był młody i miał do nauki dużo zapału, burżuazja polska nie dawała możliwości kształcenia się. „Pamiętam, że długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego ja młody nie mogę się uczyć. Zrozumiałem to dopiero później, kiedy zetknąłem się ze starymi robotnikami — zrozumiałem, że dla robotniczych synów nie było w szkołach Polski przedwrześniowej miejsca. Ale teraz za to jest inaczej. Prawdę mówił tow. Dzierżyński, że rewolucje robimy dla młodzieży. Mam syna, skończył teraz szkołę techniczną, skończył ją dzięki pomocy naszego Ludowego Państwa. Dumny jestem z niego i szczęśliwy — szczęśliwy, że nasza Ludowa Ojczyzna pozwoliła mi na kształcenie syna".

Młode koleżanki i koledzy, którzy dziś po dwóch miesiącach wakacji zaczynacie nowy rok szkolny zapamiętajcie sobie te opowiadania starych robotników, którzy swoim wysiłkiem budują dla Was nowe szkoły, nową lepszą przyszłość. Zapamiętajcie sobie te opowiadania, bo tych spraw nie wolno zapominać, o tym trzeba pamiętać, aby jeszcze bardziej kochać naszą Ludową Ojczyznę i jeszcze bardziej nienawidzieć tych, którzy pragnącej się uczyć młodzieży robotniczej zamykali bramy szkół.

M. GÓRSKI

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Masowość, to hasło pracy sportowej w szkolnictwie zawodowym



— W Biegach Na rodowych w 1950 r. ogółem brało udział 121.500 uczniów ze szkół zawodowych, a w Marszach Jesiennych 161.825 W Szkolnych Kołach Sportowych zrzeszone jest 120 tys młodzieży!

Ryszard Janicki
Naczelnik Wydziału Kult. i Fiz. Min Oświaty

Odznaka BSPO - celem pracy SKS-ów w nowym roku szkolnym

Szkolne Koła Sportowe powstały w kwietniu ub roku Zostały one otoczone opieką Zrzeszeń i w ten sposób włączyły się do ruchu sportowego w Polsce. Rozpoczęto pracę w 5 podstawowych dyscyplinach: lekkiej atletyce, gimnastyce, piłce ręcznej, sportach wodnych i zimowych i turystyce.

Roczna praca SKS-ów wykazała, że wychowało się w nich wielu dobrych sportowców i organizatorów sportowych.

Z drugiej jednak strony praktyka wskazała, że młodzież w wielu wypadkach za dużo zajmowała się sportem. Wpłynęło to oczywiście ujemnie na wyniki nauczania. Co było tego powodem? — Zrzeszenia najczęściej źle pojęły swoją opiekę nad SKS-ami i nie zwracając uwagi na wyniki nauki młodzieży zajmowały jej czas zbyt wielką ilością zawodów sportowych. Były nawet wypadki, że młodzież z jednego SKS-u należała do kilku zrzeszeń sportowych. A obok rozgrywek zrzeszeniowych członkowie SKS-ów mieli obowiązek startowania w rozgrywkach szkolnych i międzyszkolnych. W rezultacie więc młodzież brała udział w większej ilości zawodów i imprez, niż każdy inny sportowiec.

JEDNOLITY KALENDARZ IMPREZ

W roku szkolnym 51-52 sytuacja ta ulegnie zasadniczej i radykalnej zmianie. Program imprez, w których SKS-y wezmą udział, opierać się będzie na jednolitym kalendarzu imprez sportowych w kategorii juniorów (16 — 18 lat) i młodzików (14 — 15 lat).

Dzięki temu zmniejszy się nasilenie imprez sportowych w szkole, a zrzeszenia sportowe będą zmuszone zająć się całym SKS-em (a nie jednostkami), gdyż będzie on stanowił podstawowy zespół biorący udział w rozgrywkach.

„OFENSYWA" NA BSPO

Drugim zasadniczym momentem w pracy SKS będzie większe niż dotychczas nasilenie przygotowań do BSPO i zdawania norm na tę odznakę. Przed Szkolnym Kołem Sportowym stanie więc w tym roku odpowiedzialne zadanie — być pierwszym pomocnikiem nauczyciela w organizowaniu zapraw i przeprowadzaniu prób na BSPO. To zagadnienie już w pierwszych dniach pracy SKS-u winno być szczegółowo rozpracowane i umieszczone w planie jego działalności.

PRACOWAĆ W POWIĄZANIU Z ZMP

Trzecim wreszcie zasadniczym zadaniem SKS-u jest podnoszenie poziomu ideologicznego swych członków i walka o wyniki nauczania. Oczywiście, aby te zadania wykonać, trzeba ścisłego powiązania z organizacją ZMP-owską. W bieżącym roku szkolnym nie może być uczniów — sportowców, którzy by mieli złe oceny, nie może być uczniów — sportowców, którzy by nie stali na właściwym poziomie ideologicznym.

*

Zadania stawiane przed SKS-ami w roku 1951-52 wskazują, że specjalny nacisk kłaść się będzie na zmniejszenie ilości zawodów i imprez sportowych, natomiast więcej uwagi poświęci się przygotowaniom masowego zdawania norm BSPO i powiązaniu SKS-u z innymi organizacjami pracującymi na terenie szkoły.

W ten sposób dopniemy celu, którym jest — BYĆ SPRAWNYM DO PRACY I OBRONY LUDOWEJ OJCZYZNY!

Dobry sportowiec — dobrym uczniem — to hasło pracy przodującego SKS-u Stolicy

Najlepszym Szkolnym Klubem Sportowym Warszawy, jest SKS przy Liceum im. Stefana Batorego. Tytuł Mistrza Sportu Szkolnego Warszawy utrzymywany jest przez to liceum od 5 lat! Sukcesy te, nie były i nie są oczywiście przypadkiem, a wynikiem stałej pracy, wynikiem tego, że kultura fizyczna w Liceum Batorego rozwija się pod hasłem: „Dobry sportowiec — dobrym uczniem". Znikła tam bezpowrotnie postać „sportowca - dwójarza", co jest poważną zasługą organizacji ZMP-owskiej, która współpracowała ściśle z SKS-em.

Błędem była praca „na wyczyn"

Rok 1945 był rokiem powstania szkoły. W tym też roku zaczął się rozwijać sport na terenie Lic. Batorego. Dzięki pracy nauczyciela w. f. — **Paruszewskiego,** już wtedy SKS Batory wysunął się na czołowe miejsce w Stolicy. Ale nie od razu znaleziono tu właściwy styl pracy. Do 1948 roku praca sportowa nie rozwijała się masowo, a jedynie w kierunku podniesienia wyczynowości jednostek. Pomimo to szeregi SKS-u rosły z roku na rok.

Potem, gdy przeanalizowano pięcioletni dorobek sportowy, okazało się, że pomimo niezaprzeczalnych osiągnięć SKS Batory nie pracował zupełnie dobrze. Dopiero, gdy sport wyczynowy oparto na masowości, osiągnięto rezultaty. W ubiegłym roku szkolnym zdobyto w Liceum Batorego 180 odznak SPO i BSPO, a reprezentacje szkoły dochodziły do sześciu drużyn w jednej dyscyplinie (np. pływanie czy lekkoatletyka). Cała szkoła zaczęła zajmować się kulturą fizyczną, co jest zasługą tak organizacji ZMP-owskiej i SKS-u, jak i pomocy ze strony nauczyciela w. f. Balcerzaka i dyrektora Beranka.

Dla dwójarzy nie ma miejsca w SKS-ie

Dzięki stanowczej postawie Zarządu Szkolnego ZMP i SKS-u wyeliminowano zupełnie ze sportu tych kolegów, którzy nie robili postępów w nauce. I tak np. **zrezygnowano ze startów dobrego sportowca kol. Stępienia**. Dzięki dobrej agitacji uczniowie Lic. Batorego zrozumieli, że sport jest uzupełnieniem nauki. Dzięki temu kol. **Ochocimski,** aktywny ZMP-owiec, który 157 razy reprezentował barwy swego SKS-u zdał maturę z wynikiem dobrym. Tak samo dobrze się uczą wielokrotni reprezentanci szkoły, kol. **Czubowicz, Kielczyk, Karp, Bielawski, Nartowski, Pyszkowski i inni.**

13,5 i 11,8 na setkę

Masowość przyczyniła się do polepszenia wyników sportowych. I tak np. kilka lat temu pierwszy wynik w szkole na 100 metrów to: 13,5, a w tym roku — 11,8 sek. Niektóre rekordy szkoły należały zarazem do czołowych wyników w kraju, np. 57 m. w rzucie oszczepem uzyskane przez **Garncarczyką,** 51 m w dysku przez **Bilińskiego** czy 16,4 sek. w biegu na 110 m przez płotki **(Lamowski).** Na ostatnich — II Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Ogólnokształcących reprezentacja koszykowa Lic. Batorego zajęła I miejsce. SKS wychował koszykarzy, którzy reprezentowali Polskę na Igrzyskach w Berlinie **(Złotkiewicz, Podgórski),** członków kadry narodowej, jakim jest np. w siatkówce i koszykówce juniorów kol. **Ochocimski.** Z tego też Liceum wyszli pływacy: **Mroczkowski, Marasek, Ludwikowski i Breiter.**

6 szkolnych mistrzostw Warszawy

Poza ogólnym mistrzostwem Warszawy SKS posiada jeszcze 6 mistrzostw szkolnych Stolicy: w małym szczypiorniaku, koszykówce, pięcioboju juniorów i seniorów, pływaniu i piłce nożnej. SKS Batorego choć co roku opuszcza go wielu dobrych sportowców — maturzystów, ma zapewnione kadry wartościowych zawodników, którzy wychowują się w klasach młodszych i uzyskują już teraz doskonałe wyniki. Z pewnością będą się oni starali utrzymać w dalszym ciągu prymat swej szkoły w sporcie!

JANUSZ KRAWCZYK

Koszykarze chińscy rozegrają w Polsce jeszcze trzy spotkania

Jak już podawaliśmy koszykarze chińscy na kortach CWKS-u w Warszawie rozegrali swój pierwszy mecz w Polsce przegrywając nieznacznie w stosunku 44:45 (29:21)

Poza tym nasi goście rozegrają jeszcze trzy spotkania. W dniu 2 września o godz. 15,30 na kortach tenisowych w Sopocie z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Spójnia, następnie 5.9. br. o godz. 16.00 trzeci mecz z reprezentacją ZS Gwardia we Wrocławiu.



Jao-Szy-Dzun Lan-Wen-Dży

Ostatni, czwarty mecz rozegrają koszykarze chińscy w dniu otwarcia Spartakiady z reprezentacją AZS na kortach CWKS-u w Warszawie.

Podczas swego pobytu w Polsce koszykarze chińscy zwiedzą Gdańsk, Sopot, Gdynię, Wrocław, Jelenią Górę, a następnie — Katowice, Kraków, Oświęcim i Nową Hutę.

W dniu 8 września koszykarze Chin Ludowych wezmą udział w uroczystym otwarciu Letniej Spartakiady. W następnym dniu będą obserwować przebieg pierwszego dnia Spartakiady.

W poniedziałek — 10.9. br Chińczycy opuszczają Polskę i udają się pociągiem do Moskwy.

(zb)

25-lecie przodującego w świecie radzieckiego modelarstwa lotniczego

28 sierpnia minęło 25 lat istnienia radzieckiego modelarstwa lotniczego W związku z tą datą „Komsomolskaja Prawda" zamieściła artykuł głównego sędziego wszechzwiązkowych zawodów modeli lotniczych N. Babajewa, w którym m. in. czytamy:

„Modelarstwo lotnicze ZSRR stało się masowym sportem.

Już na III Wszechzwiązkowych Zawodach model konstruktora baszkirskiego Karabajewa utrzymał się w powietrzu 49 min i 59 sek. Był to pierwszy rekord światowy ustanowiony przez modelarzy Związku Radzieckiego.

W V Wszechzwiązkowych Zawodach Modeli Latających, które odbyły się w 1931 r., szeroki rozgłos zdobył 16-letni modelarz-konstruktor M Zjurin. Jego model o napędzie gumowym utrzymał się w powietrzu 27 minut i 27 sek przelatując odległość 2.020 m W ten sposób Zjurin ustanowił 2 nowe rekordy świata

Począwszy od roku 193? konstruktorzy modeli latających rozpoczęli stosowanie napędu mechanicznego, głównie silników benzynowych

W 2 lata później model M Zjurina wyposażony w silniczek benzynowy przelatuje 21.857 m Był to pierwszy oficjalnie zatwierdzony światowy rekord radzieckich modelarzy

Od tego czasu w kategorii modeli silnikowych modelarze radzieccy ani razu nie ustąpili pierwszeństwa w długości lotu jego długotrwałości i osiągniętego pułapu

Już w 1939 r. z 16 oficjalnych rekordów światowych „małego lotnictwa" 11 należało do modelarzy radzieckich. Latem w 1949 r modelarze radzieccy po raz pierwszy brali udział w zawodach międzynardowych i zdobyli pierwszą nagrodę zespołową.

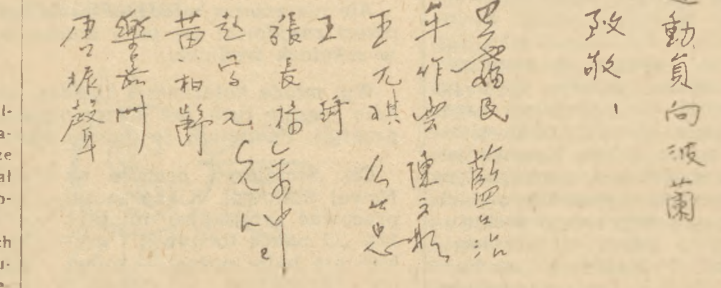
Również w towarzyskich zawodach z modelarzami krajów demokracji ludowej: Polski, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji modelarze radzieccy odnieśli wielkie sukcesy.

Niedawno model konstrukcji G. Liubuszkina przeleciał przeszło 350 km. osiągając pułap 4.640 m Wyniki te stanowią absolutny rekord światowy wszystkich kategorii

W XX Wszechzwiązkowych Zawodach Modeli Latających, które odbyły się w r 1951, brało udział przeszło 400 przedstawicieli tego sportu, przybyłych ze wszystkich Republik Związkowych W zawodach tych pobito 13 rekordów światowych i 36 rekordów ZSRR 18 modelarzy zdobyło zaszczytny tytuł „mistrza Związku Radzieckiego w sporcie modelarskim" na rok 1951

Spośród ostatnich wspaniałych osiągnięć modelarzy radzieckich należy wymienić rezultaty Leonida Lipińskiego, który ustanowił 3 rekordy światowe w kategorii modeli „latające skrzydło".

Pozdrowienia koszykarzy chińskich



„Sportowcy - koszykarze Chin Ludowych zasyłają za pośrednictwem „Sztandaru Młodych" serdeczne pozdrowienia dla całej młodzieży polskiej".

Modelarze radzieccy i rumuńscy przybyli do Polski na Międzynarodowe Zawody Modeli Latających

31 sierpnia przybyła do Warszawy reprezentacyjna ekipa modelarzy radzieckich, która weźmie udział w Międzynarodowych Zawodach Modeli Latających, organizowanych w Poznaniu w dniach od 2 do 9 września W skład ekipy radzieckiej wchodzą: kierownicy ekipy — P Iuroin i P Jefremow oraz J Sokołow W Pietuchow M Wasilczenko A Alochinczew i W Nasonow Są to czołowi modelarze radzieccy M in M Wasilczenko posiada rekord świata w modelach na uwięzi, zaś W. Pietuchow jest znanym konstruktorem małych silników.

*

W tym samym dniu przybyła do stolicy ekipa rumuńska w składzie: Jon Preda — kierownik zespołu oraz zawodnicy Constantin Sterie, Andrei Budai, Ion Uveges, Stefan Purice i Anania Moldovean Wszyscy oni są tegorocznymi mistrzami Rumunii w poszczególnych kategoriach

Na lotnisku zawodników rumuńskich powitali przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Lotniczej.

Działalność i zadania Międzynarodowego Związku Studentów w walce o zaspokojenie potrzeb i interesów studentów

Ze sprawozdania Komitetu Wykonawczego złożonego Radzie MZS w dniu 31.8 br. przez tow. Grohmana

Praca przeprowadzona przez MZS w ubiegłym roku ma wielkie znaczenie dla nas wszystkich. Pragnienie pokoju wśród studentów wyrażone w programie, który wyłonił się z II Światowego Kongresu Studentów skłoniło niezliczone nowe rzesze studentów do podjęcia czynnej działalności na rzecz pokoju, a zwłaszcza do udzielenia poparcia dla paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Deklaracja praw do wykształcenia i kultury uchwalona przez Kongres stała się podstawą, na której wielu studentów oparło swoją walkę o demokratyczną oświatę. Posiedzenie naszego Komitetu Wykonawczego w Berlinie, na którym obecni byli obserwatorzy z wielu organizacji nie będących członkami MZS, **dało w wyniku wspólne oświadczenie o międzynarodowej jedności studentów, które uzyskuje poparcie coraz to bardziej rosnącej liczby organizacji studenckich i które stanowi mocną podwalinę dla naszej działalności na rzecz pokojowego współdziałania i walki o lepsze warunki życia i nauki.** Posiedzenie Komitetu Wykonawczego w Pekinie, na którym również byli obecni przedstawiciele wielu organizacji nie należących do MZS stworzyło program, który przyczynia się do wzmocnienia działalności studentów na rzecz niepodległości narodowej. Międzynarodowy Zjazd Studentów Sportowców przygotował podstawę dla XI Igrzysk Letnich i stworzył doskonały program dla międzynarodowej współpracy studentów-sportowców. XI Akademickie Igrzyska Zimowe w Poiana w Rumunii były najbardziej reprezentacyjnymi i udanymi igrzyskami zimowymi, jakie kiedykolwiek się odbyły. Ustanowiono międzynarodowy fundusz pomocy dla studentów i rozpoczęto budowę sanatorium akademickiego MZS w Pekinie.

Cała młodzież ma prawo do oświaty

Możność uzyskania pełnego wykształcenia jest podstawowym prawem ogółu młodzieży. Statut MZS stwierdza: **„Zapewnić całej młodzieży prawo i możność uzyskania wykształcenia podstawowego, średniego i wyższego, bez względu na płeć, warunki gospodarcze, stanowisko społeczne, poglądy polityczne, kolor skóry, rasę, czy wyznanie; zapewnić wszystkim studentom rozległy system stypendiów państwowych i dodatków rodzinnych, gdzie tylko są potrzebne, dostarczenie podręczników i pomocy naukowych bezpłatnie, jak również wszelkich innych środków do zapewnienia im niezależności materialnej... Zapewnić wszystkim studentom możliwie najlepsze warunki życiowe i zdrowotne."**

Dziś jednak w większości krajów młodzież daleka jest od korzystania z tych praw. Tylko w niektórych krajach istnieją pełne możliwości zdobywania wykształcenia i nabywania kultury, zapewnienia sobie pożytecznej oraz konstruktywnej przyszłości. Tylko w niektórych krajach możliwości te stoją otworem przed młodzieżą. Miliony młodzieży nie otrzymują w ogóle wykształcenia, albo wykształcenie zaledwie symboliczne. Wielka liczba młodzieży żyje w strasznych i ustawicznie pogarszających się warunkach, zmuszona od wczesnej młodości pracować zarobkowo, aby żyć. Wygórowane i wzrastające koszty czynią oświatę coraz bardziej przywilejem bogatych; setki tysięcy zdolnej młodzieży nie mogą marzyć o uzyskaniu wykształcenia. W **Korei, Vietnamie** i na **Malajach** młodzież pada już ofiarą wojny, która niszczy ich domy i zakłady naukowe. W wielu krajach wysyła się młodzież na wojnę, gdzie ginie ich przyszłość, ich nadzieje i marzenia, gdzie muszą walczyć i ginąć w wojnie z młodzieżą innych krajów, która skądinąd nie potrzebowałaby wcale być ich wrogami.

Uderzającym, charakterystycznym rysem krajów zachodnioeuropejskich i północno-amerykańskich jest wzrost kosztów wykształcenia i utrzymania, niedostateczna ilość stypendiów i pogorszenie się możliwości oświatowych. We **Włoszech** opłaty uniwersyteckie wynoszą już połowę miesięcznego wynagrodzenia pracownika, a obecnie rząd zmierza je zwiększyć dwa, trzy i więcej razy. W **Stanach Zjednoczonych** studenci muszą płacić czesne, które w wielu wypadkach wzrosło dwukrotnie w ciągu ostatnich 6 lat, podczas gdy koszty utrzymania i mieszkania od roku 1941—1950 wzrosły przeciętnie o 65 procent. W ubiegłym roku koszty utrzymania wzrosły o dalsze 20 procent. Stypendia są niedostateczne, a często się nawet zmniejszają. Preliminarz budżetowy rządu **brytyjskiego** z marca 1951 roku zawiera 40 procent obniżki funduszów przeznaczonych na stypendia i utrzymanie studentów. W krajach kolonialnych i zależnych przytłaczająca większość młodzieży nie otrzymuje żadnego wykształcenia. W **Indonezji** jest 5.000 studentów na 70 milionów ludności, a w **Iranie** 1 uniwersytet na 15 milionów ludności. Costa Rica nie ma ani jednego wydziału lekarskiego.

W krajach kolonialnych i zależnych ułatwienia w dziedzinie mieszkaniowej i wyżywieniowej w gruncie rzeczy nie istnieją. Ktoś, kto niedawno odwiedził Kalkutę, pisze: „Widziałem studentów, którzy wciąż jeszcze usiłowali uczyć się i zdawać egzaminy pracując przy świetle latarni ulicznej, śpiąc na dworcach i w wagonach kolejowych. Przeszło 5000 studentów nie miało żadnego w ogóle mieszkania."

Dyskryminacja młodzieży w krajach kapitalistycznych

Oprócz dyskryminacji społecznej, młodzież szukająca wykształcenia znosić musi dyskryminację rasową i religijną; dyskryminacji podlegają także kobiety.

W **Stanach Zjednoczonych**, gdzie znamienne jest stałe odmawianie młodzieży murzyńskiej podstawowego wykształcenia, ostatnie lata przyniosły pogorszenie tej sytuacji. I tak już ograniczone zapisy Murzynów na wyższe uczelnie spadły o 20 proc., a na jednym tylko uniwersytecie, w którym nie ma segregacji zmniejszyła się liczba studentów-Murzynów o 1.400 osób to znaczy 6 razy więcej niż ogólna liczba Murzynów nowoprzyjętych na tę uczelnię.

Nauka winna służyć pokojowi

Treść i metody nauczania stanowią dalszy poważny problem dla studentów wielu krajów. Nauczanie i nauka mogą kwitnąć tylko wtedy, gdy skierowane są ku celom pokojowym.

Kierowanie nauki ku celom wojennym hamuje ją, ponieważ fundusze są głównie przeznaczone na nauki zaspokajające potrzeby wojny, inne dziedziny nauki ulegają zubożeniu i zastojowi. Naukowcy i studenci tracą prawo do swobodnego prowadzenia badań. Ci, którzy pracują dla pokoju, są prześladowani i tracą pracę. Młodzi studenci w coraz większym stopniu muszą poświęcać swą wiedzę dla celów zniszczenia, albo też porzucać studia.

W wielu krajach pojawiła się ostatnio na wszystkich szczeblach nauczania propaganda wojenna skierowana przeciw współpracy narodowej.

Zmilitaryzowanie nauki i wprowadzenie do szkół propagandy wojennej przyczynia się do podziału narodów i zwiększa niebezpieczeństwo nowej wojny.

Z coraz większym uporem studenci walczą przeciwko rozwojowi takiej sytuacji, walczą oni o pełne nauczanie, o taką naukę i technologię, które są poświęcone pokojowi. Należy tu wspomnieć o działalności francuskich studentów i profesorów, występujących przeciwko wojnie bakteriologicznej oraz użyciu energii atomowej dla celów wojennych, o działalności studentów i profesorów Stanów Zjednoczonych, walczących przeciwko militaryzacji nauki, przeciw składaniu przysięg lojalności i prześladowaniu profesorów popierających pokój Zapewnienie użycia nauki oraz nauczania wyłącznie w służbie pokoju i rozwoju pełnego, niezależnego nauczania w języku narodowym w krajach kolonialnych oraz zależnych, jest jednym z najważniejszych zadań organizacji studenckich i MZS. Wiele naszych posiedzeń w czasie festiwalu wykazało głębokie zainteresowanie studentów tymi problemami.

W wielu krajach studenci aktywnie walczą o poprawę i rozwój nauki. Tak na przykład w **Związku Radzieckim prawie 100.000 studentów zajmuje się badaniami naukowymi.** Istnieje tu kilkaset studenckich stowarzyszeń naukowych. W **Rumunii** członkowie bukareszteńskiego kółka studenckiego instytutu rolnego wyhodowali nowe rośliny o dużym znaczeniu. W **Czechosłowacji** studenci przy współpracy młodych robotników zastosowali nowe metody mechanizacji w górnictwie oraz rolnictwie. W roku zaś 1949, gdy 15.000 studentów wzięło udział w twórczym współzawodnictwie młodzieżowym, 8 proc. ich prac zaleconych zostało do publikacji.

Jedynie pokój zapewni nam jasną przyszłość

Walka o polepszenie warunków życia studentów nie jest zadaniem samego tylko MZS i organizacji członkowskich. Zadanie to stoi przed wszystkimi studentami. **Powinniśmy się starać wzmocnić współpracę ze wszystkimi organizacjami studenckimi, zarówno krajowymi, jak międzynarodowymi pracującymi nad polepszeniem warunków życiowych studenta.** Ufamy, że tę współpracę można osiągnąć, że jedność studencka będzie coraz bardziej wzrastała i że działając wspólnie studenci świata będą kroczyli ku pokojowi, ku lepszym warunkom kształcenia się i życia.

W naszej pracy dla pokoju chętnie witamy wszelką inicjatywą skierowaną ku zapewnieniu pokoju, pokojowemu rozwiązaniu zatargu koreańskiego, załatwieniu różnic między narodami w drodze rokowań, popieraniu gospodarczej i kulturalnej wymiany międzynarodowej, obniżeniu wydatków zbrojeniowych i przeniesieniu przeznaczonych na nie funduszów na cele opieki społecznej i zapewnienia młodzieży szczęśliwego życia.

Idźmy naprzód **razem,** by pozyskać poparcie każdego studenta dla paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, będącego zasadniczą podstawą polepszenia naszych warunków życiowych.

Idźmy naprzód ku coraz ściślejszej współpracy i przyjaźni między studentami, ku udostępnieniu oświaty i kultury ogółowi młodzieży.

Niech żyje jedność studentów wszystkich krajów w walce o pokój, lepsze warunki życia i nauki!

Małorolni i bezrolni chłopi zdobywają zaszczytny i korzystny zawód górnika

We wszystkich niemal kopalniach Śląska spotkać można byłych małorolnych i bezrolnych chłopów, którzy w przeszłości wegetowali na małym skrawku lichej ziemi, a dziś pracując jako wykwalifikowani górnicy, otrzymują wysokie zarobki i wszystkie przywileje przynależne ludziom pełniącym ten zaszczytny zawód.

Starszy rębacz **J. Martyka** od najmłodszych lat harował na 3-morgowym poletku, odziedziczonym po ojcu, we **wsi Olszewa, pow. brzeski.** Praca nie dawała pożądanych rezultatów, mimo, że nie szczędził wysiłków i od rana do nocy niezmordowanie zmagał się z biedą.

Po wyzwoleniu w 1946 r. powędrował Martyka do Katowic w poszukiwaniu pracy. **Zaciągnął się jako pomocnik dołowy w kop. „Eminencja".** Minęło 5 lat. **Dziś starszy rębacz J. Martyka jest brygadzistą zespołu chodnikowego, wykonującego 130 procent normy.** Ostatnio o**trzymał odznakę przodownika pracy.**

Od najmłodszych lat ciągnęło **J. Pyclika** do kopalni. Nie w smak mu były swary i targi, jakie prowadzili jego czterej bracia, nie mogąc wyżyć na małym gospodarstwie w pow. **żywieckim.** Kiedy skończył 18 lat poszedł pracować do **kop. „Katowice".** W opanowaniu górniczych umiejętności pomogli mu starsi towarzysze pracy. W ciągu pięciu lat stał się wykwalifikowanym rębaczem w zespole ścianowym. **J. Pyclik jest w chwili obecnej jednym z przodujących górników ścianowych kop. „Katowice" i wykonuje 120 — 150 procent normy.** Ma dopiero 23 lata, a co miesiąc dostaje na rękę od **1.400 do 1.600 zł** Oprócz tego co kwartał otrzymuje **wysokie premie z tytułu Karty Górnika.**

W kop. „Katowice" jest więcej takich ludzi jak Pyclik. Górnik **J. Sadkiewicz** przybył do kopalni z **Raciborzanów w pow. limanowskim,** gdzie pracował w majątku kułaka.

„Pracuję w zawodzie górniczym krótko — mówi Sadkiewicz—jednak już zdołałem ocenić jak piękny i pożyteczny jest ten zawód. Zawód górniczy nie tylko pozwala mi na dostatnie życie. **Zawód ten daje mi pełne zadowolenie, że mogę wespół z tysiącami braci górników walczyć o wydobycie jak największej ilości podstawowego artykułu naszej pokojowej gospodarki — węgla. Młodzież wiejska, znajdzie tu u nas w kopalniach dobrą pracę i warunki, z których na pewno będzie zadowolona".**

Synowie robotników i chłopów licznie zgłaszają się do szkół oficerskich

Szkoły oficerskie Ludowego Wojska Polskiego szkolą młode kadry dowódców wojskowych, którzy z ludu wyrośli i czujnie będą stać na straży twórczej, pokojowej pracy polskiego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego.

W okresie trwającej obecnie rekrutacji, do szkół tych licznie zgłaszają się synowie robotników i chłopów, przed którymi władza ludowa otwarła niczym nieograniczone możliwości awansu społecznego.

Ze słów chłopców, którzy na podstawie złożonego z pomyślnym wynikiem wstępnego egzaminu, zostali przyjęci do wybranej przez siebie szkoły, bije radość i duma. W szkołach oficerskich zdobędą oni wyszkolenie wojskowe i polityczne.

Jednym z pierwszych kandydatów z woj. opolskiego, którzy przystąpili do egzaminu wstępnego do szkół oficerskich był **ZMP-owiec Kazimierz Konicki, syn robotnika z huty „Mała panew",** który od dzieciństwa marzył o lotnictwie. „Pragnę z całej duszy zostać oficerem — powiedział Konicki — **mój ojciec stanął do współzawodnictwa o odznakę przodownika pracy. I obaj mamy wspólny cel: wzmocnić siłę naszej wolnej, niepodległej ojczyzny".**

W woj. krakowskim najwięcej kandydatów zgłasza się z najuboższych i najbardziej przed wojną zaniedbanych powiatów limanowskiego, olkuskiego i Dąbrowy Tarnowskiej.

Robotnik rolny z PGR Kruszów w pow. piotrkowskim — **Tadeusz Kubiak,** przed wojną pasał bydło u bogacza wiejskiego. Uczyć zaczął się dopiero po wojnie. Ukończył szkołę podstawową i ogólnokształcący kurs korespondencyjny. Pragnie dalej się uczyć w szkole oficerów politycznych.

ŚWIAT w ciągu doby

W NIEMCZECH ZACHODNICH...

...Zostały zniesione przez Wysokich Komisarzy mocarstw zachodnich ograniczenia w przemyśle zbrojeniowym wbrew postanowieniom układu poczdamskiego, który przewiduje zakaz wszelkiej produkcji materiałów wojennych w Niemczech. Zgodnie z decyzją Komisarzy ustaje kontrola produkcji w przemyśle metalurgicznym, chemicznym, optycznym i radiowym.

W DNIU 1 WRZEŚNIA...

... Minister **Spraw Zagranicznych dr St. Skrzeszewski** przyjął Ambasadora Brytyjskiego, p. **Charles Bateman'a** i zażądał, aby p. **Massey, III Sekretarz Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, opuścił Polskę w ciągu 3 dni, w związku z jego działalnością, ujawnioną na procesie Tatara i innych, polegającą na przekazywaniu materiałów szpiegowskich drogą dyplomatyczną z Polski do Wielkiej Brytanii.**

RADIO

na dzień 3 września 1951 r. (poniedziałek)

Program I na fali 1322 m

Wiadomości 5.05 6.30 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert, 6.05 Pieśni masowe i muzyka ludowa, 7.00 Muzyka, 7.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 8.00 **Piosenki ludowe i masowe,** 8.55 Aud. dla kl. I — II, 9.20 Aud. dla kl. III — IV, 9.45 **Informacje,** 9.50 Utwory Liszta, 10.15 Koncert rozrywkowy, 10.55 **„Ostatnie ognie" — fragm. pow. St. Zielińskiego,** 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety". 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert p. d. Tarskiego, 17.15 **„Z kraju i ze świata", 17.45 Język rosyjski jest wszystkim potrzebny"** — report. 18.00 Kompozytor Tygodnia — Feliks Mendelssohn, 18.40 „Nowy mur"—odc. pow. R. Hussarskiego, 19.00 Polskie pieśni masowe, 19.15 Aud. dla młodzieży, 20.30 Muzyka ludowa, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 Chińskie pieśni masowe, 21.25 „Droga na świat" — **fragm.** opow. Andrzeja Ostoi, 21.40 Gra Zesp. Orzechowskiego, 22.00 Muzyka symfoniczna.

Program II na fali 367 m

Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 17.00 20.00 23.00.

6.15 Polskie melodie ludowe i **pieśni masowe,** 13.30 Muzyka dla wszystkich 13.50 Aud. ZNP. 14.30 **„Pamiętnik starającego się"** — fragm. pow. T. T. Jeża, 14.50 Koncert p. d. Polańskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 Aud. PCK dla chorych, **16.20 Dziennik warszawski.** 16.35 Recital fortepianowy Andrzeja Navarry, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Koncert p. d. Rachonia, 18.00 „Młodzian piękny i posępny" — fragm. pow. St. R. Dobrowolskiego, **18.15 „Od zmierzchu do świtu"** — pog., 18.25 Muzyka, 19.20 Koncert p. d. Seredyńskiego, 20.30 Aud. rozrywkowa, 21.00 Koncert p. d. Gerta, **21.45 „Wspomnienia robotnicze",** 22.00 Muzyka i aktualności, 22,30 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka polska.

WYDAWCA Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii W. P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-69-81, 6-25-81, 8-75-24; REDAKTOR NACZELNY 8-76-61 Dział Korespondencji i Listów: 8-67 92 REDAKCJA NOCNA 7-01 22, 8 56 94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna: 8 04 20 22, 23 . . . 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I 15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40 Administracja: Warszawa ul. Wiejska 12 tel. 4-01 80. Skład i druk Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego" Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.
4 5 6
2-B-35494